PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIŚ NOWINY SPORTOWE Wyd. A Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 139 (1558) — Rzeszów, poniedziałek 14 czerwca 1954 r.

Spotkanie członków KC PZPR z uczestnikami zjazdu literatów

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 czerwca br. odbyło się w Belwederze spotkanie, na które przybyli członkowie Komitetu Centralnego PZPR z pierwszym sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele oraz uczestnicy VI Zjazdu Literatów Polskich i delegacje zagraniczne, które wzięły udział w zjeździe.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow przyjął premiera NRD Otto Grotewohla

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Przed wyjazdem do Niemiec po kuracji i wypoczynku w ZSRR premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej O. Grotewohl został przyjęty 11 czerwca przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

W rozmowie, która toczyła się w serdecznej i przyjaznej atmosferze, uczestniczyli zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. A. Zorin.

W toku rozmowy poruszono szereg zagadnień interesujących rząd NRD i rząd ZSRR. W szczególności premier O. Grotewohl zwrócił uwagę na wzrost ruchu patriotycznego w Niemczech zachodnich, który jako jedna z przesłanek zjednoczenia Niemiec stawia sobie za cel zniesienie układów związanych z utworzeniem „europejskiej wspólnoty obronnej". Wskazał on również na to, że wpływowe koła w Niemczech zachodnich, broniące interesów narodowych, widzą w jednostronnych więzach ekonomicznych Niemiec zachodnich przeszkodę do nawiązania korzystnych dla Niemiec zachodnich stosunków ze Związkiem Radzieckim.

W związku z tym premier O. Grotewohl wyraził pragnienie, by rząd Związku Radzieckiego odniósł się z uwagą do ewentualnej inicjatywy ze strony zainteresowanych kół Niemiec zachodnich w sprawie nawiązania stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Niemcami zachodnimi, a Związkiem Radzieckim.

G. M. Malenkow oświadczył, iż rząd Związku Radzieckiego ustosunkuje się przychylnie do tego rodzaju inicjatywy, ponieważ nawiązanie stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Niemcami zachodnimi odpowiada wzajemnym interesom obu stron i nie może nie przyczynić się do uregulowania kwestii niemieckiej i do utrwalenia pokoju w Europie.

Nowe izby mieszkalne gabinety lekarskie, punkty usługowe — otrzymują ludzie pracy

WARSZAWA (PAP). Nowe i wyremontowane izby mieszkalne, nowe hotele robotnicze, gabinety lekarskie, coraz więcej punktów usługowych przy zakładach przemysłowych — oto niektóre meldunki z ostatnich dni, świadczące o stałej poprawie warunków socjalno-bytowych ludzi pracy.

Stoczniowcy wprowadzili się do nowych mieszkań

GDAŃSK (PAP). Niecodzienny ruchu panował 11 bm. w blokach mieszkalnych nr 12, 14, 16 przy ul. Manifestu Połanieckiego w Gdańsku — Wrzeszczu.

Przed nowe budynki, oddane kilka dni temu przez załogę ZBM zajeżdżały samochody wypożyczone przez dyrekcję stoczni pracownikom, którzy się przeprowadzali.

M. in. przodujący monter instalacji okrętowej Zygmunt Jałoszyński otrzymał wraz ze swą żoną Adelą i dwojgiem dzieci dwa ładne, lśniące świeżymi farbami pokoje z kuchnią i obszernym przedpokojem. W mieszkaniu jest również łazienka, zainstalowano też kuchenkę gazową.

„Cieszę się z nowego mieszkania, a również i z tego, że blisko znajduje się żłobek. Będziemy mogli spokojnie zostawić tam nasze maleństwa — oświadczył Jałoszyński. —Żona także pracuje w stoczni remontowej w Gdańsku".

Łącznie tego dnia w 3 blokach przy ul. Manifestu Połanieckiego do nowych mieszkań wprowadziły się 24 rodziny pracowników stoczni i zakładów przemysłu okrętowego.

Nowy zakładowy Ośrodek Zdrowia

Ostatnio załoga Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego otrzymała nową placówkę socjalną — zakładowy Ośrodek Zdrowia.

Ośrodek ten wyposażony został m. in. w gabinet fizykoterapii laboratorium analityczne. Urzęduje tu stale 6 lekarzy - specjalistów, felczer oraz lekarz — dentysta.

Przy ośrodku uruchomiono również zakładową aptekę.

Nowe zdobycze socjalne załogi huty „Bierut"

Załoga zjednoczenia przemysłowego budowy huty „Bierut" otrzymała ostatnio dwuoddziałowe przedszkole, bar mleczny i masarnię. Założone zostały również na wszystkich odcinkach budowy punkty sanitarne, wyposażone w apteczki. Aleje i ulice osiedla budowniczych huty obsadzone zostały krzewami i drzewkami.

Znacznie poprawiła swoją pracę OZR huty „Bierut". Powiększona została do 12 liczba bufetów i kiosków, w stołówkach powiększono ilość dań i obok mięsnych, wprowadzono pełnokaloryczne obiady jarskie oraz mączne.

Wieś pracująca masowo przystępuje do społecznego czynu gromadzkiego

Wezwanie chłopów z Handzlówki stało się hasłem dla całej wsi rzeszowskiej, która falą zobowiązań odpowiedziała na apel gromady Handzlówka. W dalszym ciągu chłopi pracujący masowo przystępują do społecznego czynu gromadzkiego.

W dniu wczorajszym w wielu gromadach naszego województwa odbyły się zebrania gromadzkie, na których padły nowe zobowiązania. Niesposób ich wszystkich wyliczyć, wszystkie są piękne i wszystkie mówią o głębokim przywiązaniu do władzy ludowej.

Realizacja tych zobowiązań, to — setki nowych i świeżo wyremontowanych budynków, w których mieścić się będą siedziby gromadzkich rad narodowych — setki kilometrów wyremontowanych dróg i mostów i tysiące kilogramów mięsa, tysiące litrów mleka, jakie wpłyną do gromadzkich zlewni. Ambicją bowiem chłopów wsi rzeszowskiej jest, aby **gromadzkie rady narodowe rozpoczęły prace bez zalegających w obowiązkowych dostawach.** Tak postanowili również chłopi z Czarnej w powiecie ustrzyckim, którzy zobowiązali się uregulować wszystkie zaległości wobec państwa i wszystkie swoje obowiązki w terminie wykonywać.

W czynie społecznym **członkowie spółdzielni produkcyjnej w Czarnej pow. Ustrzyki Dolne** postanowili zlikwidować 10 ha odłogów. Pracę tę wykonają do dnia 30 sierpnia.

Chłopi z Łukawca sposobem gospodarczym przeprowadzą remont lokalu, w którym znajdzie pomieszczenie przyszła gromadzka rada narodowa. Lokal ten zostanie oddany do użytku już w dniu 22 lipca. Potrzebne materiały do remontu jak cegła, cement i wapno chłopi tej gromady zaczęli już zwozić na miejsce budowy.

to miasta i kraje, w których rozgrywa się akcja powieści pt. „Kręte ścieżki".

Powieść tę zaczniemy drukować w najbliższych numerach naszego pisma.

Upadek rządu Laniela

PARYŻ (PAP). W sobotę, 12 czerwca rano we francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyło się posiedzenie, na którym obalony został sprawujący od 11 miesięcy władzę gabinet premiera J. Laniela.

Głosowanie nad kwestią zaufania odbyło się w sobotę rano. Premier Laniel zabrał na początku posiedzenia głos, starał się przekonać deputowanych, należących do większości rządowej, aby w obecnych warunkach nie wywoływali kryzysu gabinetowego. Zwracając się do deputowanych stronnictw prawicowych Laniel ostrzegał, że obalenie rządu pociągnie za sobą zmianę dotychczasowej polityki i spowoduje, być może, wystąpienie Francji z bloku atlantyckiego. W zakończeniu podkreślił on, że łatwiej jest obalić rząd niż utworzyć nowy.

Po przemówieniu Laniela deputowani różnych partii złożyli krótkie oświadczenia, wyjaśniając motywy swego głosowania.

Następnie odbyło się głosowanie, w którym wniosek rządowy został odrzucony 306 głosami przeciwko 293.

Natychmiast po ogłoszeniu wyników J. Laniel zażądał przerwania obrad Zgromadzenia, aby udać się do prezydenta republiki Coty i złożyć na jego ręce dymisję całego gabinetu.

O godz. 3 po południu przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Le Troquer zwołał krótkie posiedzenie Zgromadzenia, na którym zakomunikował że rząd podał się do dymisji.

Ponieważ jednak wniosek rządowy został odrzucony przez Zgromadzenie nie tzw. „konstytucyjną większością", 314 głosów, a tylko 306 głosami, prezydent republiki ma prawo nie przyjąć dymisji gabinetu. Dlatego też prezydent Coty zastrzegł sobie pewien czas do namysłu i zawiadomi Zgromadzenie po powzięciu odpowiedniej decyzji.

W sobotę wieczorem prezydent Coty odbył rozmowy z przewodniczącym Zgromadzenia Le Troquer, przewodniczącym Rady Republiki Monnervillem i z przewodniczącymi grup parlamentarnych poszczególnych partii politycznych.

*

PARYŻ (PAP). Ukazujący się w godzinach popołudniowych dziennik „Le Monde" zamieszcza pierwszy komentarz na temat upadku rządu Laniela.

Dziennik podkreśla, że wyniki głosowania w Zgromadzeniu Narodowym świadczą o kryzysie wewnętrznym i kryzysie polityki zagranicznej, oraz zaznacza, że polityka zagraniczna Francji powinna stanowczo ulec zmianie.

„Nie tak dawno jeszcze — pisze „Le Monde" — sama myśl rokowań z Chinami Ludowymi była odrzucana, ponieważ sprzeciwiały się temu Stany Zjednoczone. Mówiono, że takie rokowania oznaczałyby „zerwanie" lub odwrócenie przymierzy. Taki punkt widzenia był popierany nawet w łonie rządu. W rzeczywistości — pisze „Le Monde" — gdyby Francja miała silny rząd to inny sposób prowadzenia rozmów w Genewie lub wysuwanie innej koncepcji zapewnienia bezpieczeństwa Europy nie pociągałyby za sobą bynajmniej ryzyka zerwania z paktem atlantyckim.

Wynik głosowania w parlamencie francuskim wywołał konsternację wśród odwetowców z Bonn

BERLIN (PAP). Upadek rządu Laniela wywołał ogromne wrażenie w zachodnio-niemieckich kołach politycznych.

Szef biura prasowego SPD oświadczył, że decyzja francuskiego Zgromadzenia Narodowego utraciła nadzieję zwolenników „europejskiej wspólnoty obronnej" w Bonn, Paryżu i Waszyngtonie na rychłą ratyfikację tego układu, zaś szanse realizacji tego układu są mniejsze niż kiedykolwiek przedtem.

Przywódca prawicowych socjalistów niemieckich Carlo Schmid nie wierzy w możliwość rychłego podjęcia we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debaty nad sprawą ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej". Nie wierząc w ogóle w możliwość zrealizowania koncepcji „europejskiej wspólnoty obronnej", uważa on, że należy szukać form zastępczych, które umożliwiłyby remilitaryzację Niemiec.

Nawiązanie normalnych stosunków handlowych z ZSRR i Chinami otworzy szerokie perspektywy przed gospodarką Niemiec zach.

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje:

W dniu 12 bm. na konferencji prasowej w Duesseldorfie (strefa brytyjska) przewodniczący Związku Niemców walczących o jedność, pokój i wolność, Wilhelm Elfes podzielił się z przedstawicielami prasy niemieckiej i zagranicznej wrażeniami ze swego 5-tygodniowego pobytu w Związku Radzieckim.

Elfes wyraził przekonanie, że wszelkie sporne kwestie natury politycznej i gospodarczej między Niemcami zachodnimi i Związkiem Radzieckim mogą być rozstrzygnięte.

W odpowiedzi na liczne pytania przedstawicieli prasy Elfes mówił o szerokich perspektywach, które mogą otworzyć się dla gospodarki Niemiec zachodnich w razie nawiązania normalnych stosunków handlowych z ZSRR i Chinami.

O pełną i terminową realizację obowiązkowych dostaw

Sprzedawać zboże państwu, odstawiać do punktów skupu ziemniaki, nosić mleko do zlewni, wywiązywać się z obowiązkowych dostaw żywca mogą wszyscy inni chłopi tylko nie ja. Tak powiedział sobie jeszcze w ub. roku Jan Żak z gromady Górki (pow. Mielec) i do dnia dzisiejszego zalega za rok 1953, 200 kg żywca i 480 l mleka.

Kolegium orzekające i prokuratura przypuszczalnie „uwolni" ob. Żaka od danego sobie słowa.

Podobne „zwolnienie" od danej sobie obietnicy otrzymać powinni: Józef Żak, który nie oddał jeszcze państwu 300 kg żywca i 480 l mleka i Franciszek Pietruszka z tej samej gromady, oraz Władysław Krzyżak i Józef Działo ze wsi Borowa (w tym samym powiecie) mający duże zaległości w obowiązkowych dostawach towarowych z ubiegłego roku.

„Cielę oknem wyleciało"

Z obory Tumidajewicza (gromada Strzeszyn) zniknęło gdzieś cielę, ale dopiero wtedy, gdy weszła do niej komisja gromadzka.

Kontrola położyła kres kłamstwom Tumidajewicza, który oszukał Prezydium GRN twierdząc, że hoduje cielę i na tej podstawie otrzymał ulgę w obowiązkowych dostawach mleka.

A teraz martwi się Tumidajewicz, bo nikt mu nie chce uwierzyć, że... cielę oknem wyleciało, a karę za płacić trzeba i z mlekiem do zlewni systematycznie chodzić.

Kara ta niech będzie przestrogą dla tych, którzy podobnych wybiegów szukają dla oszukania władzy ludowej. Te sprawki nikomu nie ujdą bezkarnie.

To już nie głupstwo lecz dziw nad dziwy jaki ten sołtys z Łubnej życzliwy

Zbyt powoli przebiega realizacja obowiązkowych dostaw w gromadzie Łubna pow. Brzozów. Umiejscowiło się tu kilku „lepszych" krętaczy, którym nigdy nie spieszno plany wykonywać.

Taki to jest np. Jan Paczkowski, taki też Józef Kustra. Pierwszy złożył podanie o przyznanie ulgi w dostawach mleka, bo — niby dwa młode cielaki przeznaczył do hodowli. Drugi — także wniósł prośbę o obniżenie planu obowiązkowych dostaw.

Obydwa pisma sołtys Marcin Kiełbasa przychylnie zaopiniował. Tak to już jest w jego zwyczaju: żadnego podania nie odrzuca.

Masz ci babo placek. Tu sołtys (aktyw gromadzki również) uznaje całkowitą słuszność wnoszonych podań, a tu znów... ludzie głośno mówią, że Paczkowski nie odsadził ani jednego cielęcia, a Kustra zamiast otrzymać karę otrzymał zwolnienie...

Oj tak, tak... z tymi aż do przesady przychylnymi potwierdzeniami panuje w Łubnej istna plaga. Usunąć ją powinno rychło Prezydium GRN Dynów.

OSTRYM KOLCEM!

Wszędzie... tylko nie w Wiśniowej

W Wiśniowej na dzień 3 bm. ustalono zwołać posiedzenie gminnej komisji oświatowej, na którym członkowie komisji mieli dokonać podsumowania narad czytelniczych organizowanych w gromadach i omówić program obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy".

Posiedzenie to nie odbyło się ani w terminie ustalonym ani w następnych dniach, gdyż referent socjalno-kulturalny Prezydium GRN — Jan Winiarski nie rozesłał zaproszeń do poszczególnych członków komisji, mimo, iż takie polecenie otrzymał od swych władz gminnych.

Nie wykonał tego polecenia, bo jak się okazało w między czasie otrzymał 10 innych zadań.

Oczywiście sprawa szerzenia oświaty i czytelnictwa poszła w zapomnienie. Tego jednak Prezydium GRN i komisji oświatowej zapomnieć nie pozwolimy... zwłaszcza podczas tegorocznych „Dni".

(zoj)

Sojusz robotniczo-chłopski niezwyciężoną podstawą ustroju ludowo-demokratycznego

Przemówienie pierwszego sekretarza KC KPZR tow. N. S. CHRUSZCZOWA na X Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W sobotę, 12 czerwca na przedpołudniowym posiedzeniu X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji przewodniczący delegacji KPZR, pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego N. S. Chruszczow wygłosił przemówienie, w którym z polecenia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorąco przekazał Zjazdowi i narodom Czechosłowacji wyrazy serdecznej, braterskiej miłości i przyjaźni Związku Radzieckiego.

Omawiając historię 30-letniej walki Komunistycznej Partii Czechosłowacji o niezawisłość narodową swego kraju, o wolność narodu czeskiego i słowackiego, o zwycięstwo sprawy socjalizmu, Chruszczow oświadczył: **Pod kierownictwem partii komunistycznej masy pracujące Czechosłowacji zlikwidowały reżym burżuazyjny, uwolniły swój kraj od panowania klas reakcyjnych, wyzwoliły się z niewoli obcych kapitalistów oraz wprowadziły ludowo - demokratyczny ustrój państwowy i społeczny, utrwalając prawdziwą władzę ludu z klasą robotniczą na czele.**

Naród czechosłowacki ma prawo być dumny ze swych historycznych zdobyczy. Obecnie czechosłowacka republika ludowa wstąpiła na szeroką, jasną drogę budownictwa socjalistycznego i kroczy pewnie naprzód.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji postawiła przed sobą niezmiernie doniosłe zadania nieustannej walki o stały wzrost dobrobytu narodu i w tym celu postanowiła poświęcać więcej uwagi rozwojowi rolnictwa.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego życzy Wam sukcesów w dziele dalszego rozwoju rolnictwa i osiągnięcia w ten sposób znacznej poprawy zaopatrzenia ludności kraju we wszystkie niezbędne artykuły żywnościowe, zwłaszcza takie jak chleb, mięso, tłuszcze oraz nabiał i inne produkty. Republika czechosłowacka ma w tej dziedzinie wielkie możliwości.

Do zbudowania ustroju socjalistycznego — ciągnął dalej mówca — potrzebna jest potężna siła społeczna. Siła taka istnieje. Siłą tą jest, jak uczy marksizm — leninizm, sojusz robotników i chłopów. Jeśli robotnicy i chłopi, stanowiący przytłaczającą większość ludności i wytwarzający wszystkie podstawowe dobra materialne, wezmą w swe ręce sprawę socjalistycznej przebudowy społeczeństwa, to nie będą dla nich straszni ani kapitaliści, ani obszarnicy, nie będą dla nich straszni żadni reakcjoniści. Doświadczenie Związku Radzieckiego, doświadczenie krajów demokracji ludowej świadczy dobitnie, że sukces zależy tylko od właściwych ekonomicznych i politycznych stosunków wzajemnych między miastem i wsią, od sojuszu robotników i chłopów przy kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Historia dowiodła, że wskazana przez Lenina droga braterskiego sojuszu robotników i chłopów, spójni ekonomicznej miasta i wsi całkowicie zdała egzamin i stanowi jedynie możliwą i słuszną drogę do zwycięstwa socjalizmu. Sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, to niezwyciężona podstawa ustroju ludowo - demokratycznego. Życzymy Wam gorąco nowych sukcesów w dalszym umocnieniu tego sojuszu.

Największą zdobyczą narodu czechosłowackiego jest stworzone przezeń wolne i niezawisłe państwo ludowo - demokratyczne. To historyczne zwycięstwo ukoronowało wielowiekową walkę narodowo-wyzwoleńczą narodu czeskiego i słowackiego.

Mówca przypomina, że w okresie międzywojennym, ekonomika Czechosłowacji, jej polityka wewnętrzna i zagraniczna zostały podporządkowane interesom obcych imperialistów.

W sytuacji, gdy władza znajdowała się w rękach burżuazji, Czechosłowacja nie zachowała i zresztą nie mogła zachować swej niepodległości. Politycy zachodnich państw imperialistycznych w słowach opowiadali się za przyjaźnią z republiką czechosłowacką, w rzeczywistości zaś traktowali ją jako obiekt wyzysku i jako ważny pod względem strategicznym punkt wyjściowy dla realizacji swych zaborczych celów.

Prawdziwy stosunek zachodnich państw burżuazyjnych do Czechosłowacji ujawnił się w całej pełni w 1938 r., w haniebnych dniach zdrady monachijskiej. Kierując się swymi imperialistycznymi interesami prowodyrzy państw kapitalistycznych wydali Czechosłowację na pastwę bestii faszystowskiej. Jeden tylko Związek Radziecki pozostawał wierny układowi z Czechosłowacją.

Wojska nasze gotowe były przyjść z pomocą Czechosłowacji i spełnić swój obowiązek. Jednakże ówczesny burżuazyjny rząd Czechosłowacji odrzucił propozycję rządu radzieckiego w sprawie pomocy. Ponadto, polski rząd reakcyjny nie zgodził się na przepuszczenie wojsk radzieckich przez terytorium Polski. Narody Czechosłowacji przekonały się, że w ramach republiki burżuazyjnej, gdy u władzy znajdują się wyzyskiwacze, nie można osiągnąć całkowitej niepodległości i trwałej samodzielności państwowej.

Dopiero po zwycięstwie ustroju ludowo - demokratycznego, w którym całkowitym gospodarzem kraju jest sam naród, powstało rzeczywiście niepodległe państwo — prawdziwa republika czechosłowacka.

Wielka zasada równouprawnienia i przyjaźni wolnych narodów jest wcielona w życie tylko wówczas, gdy władza należy do narodu. Umacniając i rozwijając swoje ukochane państwo narody Czech i Słowacji z każdym dniem coraz lepiej uświadamiają sobie, jak wielką siłę żywotną stanowi przyjaźń i braterstwo wolnych i równouprawnionych narodów w warunkach ustroju demokratycznego.

Przypominając wspólną walkę żołnierzy radzieckich i czechosłowackich przeciwko faszystom niemieckim, walkę, w toku której krwią scementowana została przyjaźń obu narodów — Chruszczow powiedział:

Z nową siłą zaczęła się rozwijać i krzepnąć przyjaźń między narodem radzieckim i czechosłowackim w okresie powojennym, gdy masy pracujące republiki czechosłowackiej wyzwolone z pęt hitleryzmu, ramię przy ramieniu z masami pracującymi innych krajów demokracji ludowej przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego przystąpiły do budowania podstaw socjalizmu.

Masy pracujące Czechosłowacji mogą być niezłomnie przekonane, że Związek Radziecki będzie nadal ich niezawodnym przyjacielem i udzieli im wszelkiej pomocy i poparcia w walce o utrwalenie ustroju ludowo-demokratycznego, o dalsze umocnienie i rozwój ich państwa.

Ścisła współpraca ekonomiczna, polityczna i kulturalna Czechosłowacji z krajami obozu demokratycznego zapewnia jej warunki niezbędne do dalszego nieustannego rozwoju gospodarki narodowej kultury, a jednocześnie po raz pierwszy w dziejach Czechosłowacji stanowi poparcie i daje prawdziwą gwarancję jej suwerenności państwowej i niepodległości narodowej. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej opierają swe stosunki wzajemne na podstawie głębokiego poszanowania, prawdziwego równouprawnienia i braterskiej pomocy.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej rozumieją, że dopóki żyje i rozkwita braterska przyjaźń krajów obozu socjalistycznego, żadnym wrogom nie uda się wydrzeć narodom tych krajów ich wielkich zdobyczy. Naszym świętym obowiązkiem jest strzec i umacniać przyjaźń między Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim, umacniać przyjaźń i współpracę między wszystkimi krajami demokracji ludowej. W tym tkwi nasza niezwyciężona siła. Nie ulega wątpliwości, że wbrew wszelkim knowaniom wrogów, przyjaźń ta będzie coraz bardziej krzepła i zacieśniała się dla dobra naszych narodów.

Narody Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej, pochłonięte pokojową, twórczą pracą, są żywotnie zainteresowane w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju na całym świecie. Rządy naszych krajów konsekwentnie i niezmiennie prowadzą pokojową politykę zagraniczną, zmierzającą do rozszerzenia i umocnienia stosunków gospodarczych na zasadzie wzajemnych korzyści. Wychodzimy przy tym z założenia, że długotrwałe pokojowe współistnienie dwóch systemów — socjalizmu i kapitalizmu jest możliwe. Prowadząc pokojową politykę zagraniczną kraje obozu demokratycznego dokładają wszelkich starań, aby doprowadzić do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do rozszerzenia stosunków gospodarczych i handlowych ze wszystkimi zainteresowanymi tym krajami, do dalszego utrwalenia pokoju.

Nasze dążenie do rozszerzenia stosunków gospodarczych i kulturalnych między narodami oraz do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych jest powszechnie znane. Związek Radziecki dał wiele dowodów, iż szczerze dąży do zapobieżenia nowej wojnie, do utrzymania pokoju. W Związku Radzieckim ogłoszona została i weszła w życie ustawa zakazująca pod sankcją ciężkich kar prowadzenia propagandy wojennej i nawoływania do wojny — Związek Radziecki był inicjatorem położenia kresu wojnie w Korei. Wysunęliśmy wniosek, aby złożono uroczyste przyrzeczenie, że broń atomowa nie będzie stosowana, i aby w przyszłości osiągnięto porozumienie w sprawie całkowitego zakazu używania broni masowej zagłady, wysunęliśmy także propozycje istotnej redukcji zbrojeń klasycznych.

Na konferencji berlińskiej Związek Radziecki poczynił wszelkie kroki, aby doprowadzić do złagodzenia napięcia w stosunkach między narodowych i do uregulowania problemów europejskich. Obecnie na konferencji genewskiej przedstawiciele Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej czynią wszystko, aby przywrócić pokój w Indochinach, uregulować w sposób sprawiedliwy problem koreański i utrwalić tym samym pokój.

Jednocześnie wszyscy widzą, że w USA liczni mężowie stanu rozpalają namiętności wojenne i jawnie nawołują do rozpętania nowej wojny. Jednym z takich orędowników wojny i przeciwników pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych jest senator Knowland, przywódca większości republikańskiej w senacie, który nawołuje do „zmasowanego uderzenia przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Czyż nie jest jasne, że podobne nawoływania nie sprzyjają pokojowemu uregulowaniu problemów międzynarodowych?

Obóz imperializmu i reakcji jest rozdzierany przez sprzeczności wewnętrzne. W krajach kapitalistycznych wzrasta bezrobocie, pogarsza się sytuacja materialna mas pracujących, wzrastają wewnętrzne trudności gospodarcze. Imperialiści usiłują przezwyciężyć wszystkie te sprzeczności przez niepohamowany wyścig zbrojeń oraz przez wzmaganie wyzysku klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Tym też tłumaczy się fakt, że w Stanach Zjednoczonych podsyca się histerię wojenną, wydatkuje się ogromne sumy na zbrojenia. Nawet prasa burżuazyjna nie może ukryć swego zaniepokojenia w związku z tym, że rozwydrzeni orędownicy nowej wojny przekształcają USA w policyjne, faszystowskie państwo.

Imperialiści amerykańscy snujący plany zdobycia panowania nad światem usiłują dowieść, że w naszych czasach suwerenność narodowa wielkich, a zwłaszcza małych państw jest szkodliwym przeżytkiem.

Udając „obrońców" pokoju, opanowują oni gospodarkę krajów zachodnio - europejskich i innych, przekształcają je w swe posiadłości wasalne, wprowadzają w tych krajach porządki na modłę amerykańską. Tłumią oni najszlachetniejsze uczucia ludzi — umiłowanie ojczyzny, wolności i niepodległości. Zrozumiała jest wściekła nienawiść, jaką żywią imperialiści do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, nie mogą się oni w żaden sposób pogodzić z tym, że narody tych krajów ujęły władzę w swe ręce, ustanowiły porządki demokratyczne i nie pozwalają amerykańskim imperialistom panoszyć się w państwach ludowo - demokratycznych.

Fakty dowodzą, że niektóre koła rządzące państw imperialistycznych nie chcą zrezygnować ze stworzonej przez siebie legendy, że można nas zastraszyć przy pomocy osławionej polityki z pozycji siły.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to na pogróżki imperialistów zawsze odpowiadaliśmy i odpowiadamy — naród radziecki nigdy nie bał się i nie boi pogróżek. Nie po raz pierwszy stosuje się wobec Związku Radzieckiego metodę pogróżek. Wiadomo, że Hitler także liczył na to, iż rozgromi Związek Radziecki przy pomocy siły. Ale wszyscy pamiętają, że zakończyło się to zgubą Hitlera i jego popleczników. Naród nasz dobrze zna swe siły i potrafi, jeśli się go do tego zmusi, zmiażdżyć każdego agresora.

A przecież kraje demokracji ludowej nie są obecnie również tym czym dawniej. Rozwinęły się one i okrzepły, i w wypadku napaści na nie, nie pozwolą się skrzywdzić, potrafią obronić swe zdobycze.

Mamy wszelkie podstawy ku temu, by oświadczyć, że potężny obóz demokracji i socjalizmu, skupiający Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, republikę czechosłowacką, wszystkie kraje demokracji ludowej, zespolone silną przyjaźnią jest w stanie udzielić godnej odprawy amatorom awantur wojennych. Jeśli imperialiści rozpętają nową, trzecią wojnę światową, to stanie im ona kością w gardle i zakończy się katastrofą świata kapitalistycznego.

W zaciętej walce przeciwko faszyzmowi i siłom reakcji narody krajów obozu demokratycznego zdobyły wolność i niepodległość, wywalczyły sobie prawo budowania lepszego życia bez kapitalistów i innych wyzyskiwaczy. Tych zdobyczy nie oddadzą one nigdy i nikomu.

Na świecie są zdrowe siły i one stanowią przytłaczającą większość. Siły te — to masy ludowe. Stoją one na pozycjach utrwalania pokoju i hamują zapędy agresorów, którzy usiłują rozpętać nową wojnę. Siły postępu działają nie tylko w Europie, lecz również w Ameryce, we wszystkich częściach świata. Palącym zadaniem wszystkich sił miłujących pokój jest walka o umocnienie bezpieczeństwa Europy, o trwały pokój w Azji, o zapobieżenie wszelkiej agresji imperialistycznej, o bezwarunkowy zakaz broni masowej zagłady, o dalsze złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych i poprawę przyjaznych stosunków między narodami i państwami.

Towarzysze! Dziesiąty Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji rozwiązuje odpowiedzialne zadania. Podsumowuje on wyniki pracy partii w ciągu 5 lat, jakie upłynęły od IX Zjazdu, nakreśla drogi dalszego budownictwa podstaw socjalizmu w wolnej i demokratycznej Czechosłowacji. Cała współczesna historia rozwoju Waszego kraju, obrady niniejszego Zjazdu świadczą, że Komunistyczna Partia Czechosłowacji jest uznanym wodzem i wypróbowanym kierownikiem narodów Czechosłowacji. Na podstawie swego wieloletniego doświadczenia przekonały się one, że cała działalność partii komunistycznej ma na celu dobro narodu i prowadzona jest wyłącznie w interesie narodu.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji stała się obecnie rzeczywiście wielką siłą. Zdobyła ona zaufanie czechosłowackich mas pracujących, szacunek i miłość bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Osiągnęła to dzięki temu, że zawsze dochowywała wierności żywotnym interesom swego narodu, wierności zwycięskiej nauce Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina. Komunistyczna Partia Czechosłowacji stale prowadziła wytrwałą walkę o czystość i jedność swych szeregów. Rozgromiła ona i wyrzuciła za burtę jeszcze w okresie burżuazyjnej republiki prawicowych i lewicowych oportunistów, trockistów i innych wrogów partii i narodu. Partia zdemaskowała w ciągu ostatnich lat bandę nędznych agentów burżuazji imperialistycznej, którzy wkradli się w jej szeregi.

W toku walki o umocnienie państwa ludowo - demokratycznego Komunistyczna Partia Czechosłowacji stała się partią masową skupiającą w swych szeregach najlepsze, przodujące siły narodu. Marksizm-leninizm uczy, że źródłem siły rewolucyjnej partii klasy robotniczej jest jedność jej szeregów, hart polityczny kadr partyjnych, wszystkich komunistów, właściwe rozumienie przez nich polityki partii.

Doświadczenie światowego ruchu komunistycznego uczy, że rewolucyjna partia proletariacka jest niezwyciężona, jeśli opiera się na narodzie, umie kierować się w swej działalności teorią marksistowsko-leninowską, jeśli dostosowuje ją twórczo do sytuacji historycznej, do warunków swego kraju.

W zakończeniu swego przemówienia N. S. Chruszczow odczytał następujące pismo powitalne KC KPZR do X Zjazdu KPCz:

Do X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła braterskie pozdrowienia X Zjazdowi Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Komunistyczna Partia Czechosłowacji cieszące się zaufaniem i poparciem szerokich rzesz ludu pracującego osiągnęła wielkie sukcesy w umocnieniu państwa ludowo-demokratycznego, w budowie podstaw socjalizmu. Pod kierownictwem Partii Komunistycznej wykonano w Czechosłowacji pomyślnie pierwszy pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej i stworzono przesłanki niezbędne do poważnego podniesienia rolnictwa i stopy życiowej mas pracujących. Czechosłowacja ludowa jest aktywnym bojownikiem o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego życzy z całego serca Partii Komunistycznej i wszystkim ludziom pracy Czechosłowacji nowych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w umacnianiu sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem i braterskiej przyjaźni między narodami Czechosłowacji, w rozwijaniu gospodarki narodowej i kultury, w nieustannym podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących, w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Niech żyje Komunistyczna Partia Czechosłowacji — czołowy oddział klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy Czechosłowacji!

Niech żyje niewzruszona braterska przyjaźń między narodami Czechosłowacji i Związku Radzieckiego!

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Obrady X Zjazdu
Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA (PAP). 12 czerwca na X Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatami sprawozdawczymi Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Pierwszy przemawiał P. Hron. Mówił on o wzroście dobrobytu mas pracujących okręgu ołomunieckiego oraz o tym, że chłopi przekonują się coraz bardziej o wyższości zespołowej gospodarki rolnej i chętnie stosują najnowsze metody agrotechniczne.

V. Endlicher omówił niedociągnięcia w pracy ideologicznej rejonowych organizacji partyjnych okręgu berneńskiego.

Przewodniczący Zjazdu Jaromir Dolansky udzielił następnie głosu pierwszemu sekretarzowi KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego N. S. Chruszczowowi, którego obecni powitali długo niemilknącą owacją oraz okrzykami: „Niech żyje Związek Radziecki".

Zebrani wysłuchali przemówienia N. S. Chruszczowa z wielką uwagą i gdy skończył przemawiać zgotowali mu gorącą owację. Wszyscy delegaci powstali z miejsc i odśpiewali hymn partyjny — „Międzynarodówkę".

Następnie X Zjazd powitali: przewodniczący Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej Emanuel Slechta i przewodniczący Czechosłowackiej Partii Ludowej Józef Plojhar. Obaj mówcy podkreślili kierowniczą rolę partii komunistycznej we Froncie Narodowym i zaznaczyli, że naród czechosłowacki odniósł wielkie zwycięstwo w dziele budowy socjalizmu.

Uczestnicy Zjazdu powitali hucznymi oklaskami zjawienie się na trybunie przedstawiciela Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin Liu Czan-szena, który przekazał Zjazdowi pozdrowienia Komitetu Centralnego swej partii.

Następnie przemawiał sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Ochab.

Na posiedzeniu sobotnim przemawiał także sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Paul Wandel.

Jesteśmy związani jednością naszych celów klasowych i narodowych, jednością w walce o pokój i postęp

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Edwarda Ochaba

PRAGA (PAP). Dnia 12 bm. na X Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab wygłosił następujące przemówienie:

Drodzy Towarzysze i Towarzyszki! Bracia i siostry!

W imieniu PZPR i polskich mas pracujących serdecznie witam i pozdrawiam X Zjazd bratniej nam Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Polski lud pracujący czuje się szczególnie głęboko związany z ludem czeskim i słowackim nie tylko najbliższym pokrewieństwem języka i obyczajów, wspólnotą losów historycznych i bezpośrednim sąsiedztwem na całej naszej południowej granicy, będącej granicą braterstwa i przyjaźni ale przede wszystkim czujemy się związani z Wami jednością naszych celów klasowych i narodowych, jednością w pracy nad zbudowaniem ustroju socjalistycznego, jednością w walce o pokój i postęp ludzkości, toczonej przez wszystkie kraje naszego socjalistycznego obozu i wszystkie szczerze demokratyczne i patriotyczne siły świata, w gigantycznej walce, której chorążym i wodzem jest potężny Kraj Rad i okryta chwałą KPZR.

Z głęboką radością witają polskie masy pracujące każdy Wasz sukces w budownictwie socjalistycznym, każde Wasze osiągnięcie w walce o dalsze systematyczne podnoszenie stopy życiowej i poziomu kulturalnego robotników i chłopów.

Wiemy z własnego doświadczenia, jak wiele ofiar i wysiłku wymaga szybka industrializacja kraju, dlatego też szczególnie cieszymy się, że te okręgi Waszej Ojczyzny, które, podobnie jak większość województw polskich w okresie rządów burżuazji, były okręgami rolniczymi, o słabo rozwiniętym przemyśle, dziś, dzięki mądrej, dalekowzrocznej polityce KPCz, dzięki braterskiej przyjaźni Czechów i Słowaków, stają się okręgami wielkiego socjalistycznego przemysłu i przodującej socjalistycznej kultury.

Z głęboką radością słuchała nasza delegacja sprawozdania KC KPCz o mężnej walce, wytężonej pracy i ogromnych rezultatach osiągniętych przez lud czechosłowacki w budowie socjalizmu w mieście i na wsi.

Wysoko rozwiniętym przemysłem Czechosłowacji, wysoką kulturą robotników i chłopów Waszego kraju, wspaniałym rozwojem służby zdrowia, szkolnictwa wszystkich szczebli, nauki i kultury czechosłowackiej słusznie może chlubić się nie tylko Wasza republika, ale i wszystkie kraje demokracji ludowej.

Radzi jesteśmy, że spotykając się z Wami, Towarzysze, możemy również mówić o poważnych rezultatach socjalistycznej pracy polskich mas ludowych o pięciokrotnym wzroście produkcji przemysłowej w przeliczeniu na głowę ludności w porównaniu z okresem przedwojennym, o poważnym wzroście naszego hutnictwa, które wyprodukuje w roku bieżącym niemal 4 miliony ton stali, o bohaterskim wysiłku górników polskich, którzy dadzą w tym roku ponad 90 milionów ton węgla kamiennego, o rozmachu naszego budownictwa mieszkaniowego, które dostarczy w roku bieżącym ponad 150 tys. nowych izb mieszkalnych ludziom pracy, o systematycznym rozwoju spółdzielni produkcyjnych na wsi polskiej, o podnoszeniu się stopy życiowej szerokich mas, które, dzięki dwukrotnej obniżce cen, zwiększają swą siłę nabywczą o ponad 10 miliardów złotych w stosunku rocznym.

Mówimy o sukcesach naszych oczywiście nie dla czczej chwalby, ale dla podkreślenia, że idziemy po słusznej drodze, dla uwypuklenia, jak potężne są siły twórcze mas ludowych i jakie wspaniałe rezultaty daje praca robotników i chłopów w warunkach ustroju socjalistycznego i braterskiej współpracy krajów naszego obozu, korzystających z wszechstronnej pomocy, z historycznego doświadczenia i mądrych rad naszych wspólnych, najlepszych przyjaciół radzieckich.

KPZR daje nam, przykład, jak należy organizować budownictwo socjalistyczne i uruchamiać niewykorzystane rezerwy produkcyjne, a równocześnie, jak należy krytycznie i samokrytycznie oceniać dotychczasowe rezultaty i mobilizować masy pracujące do przezwyciężania licznych trudności, piętrzących się na naszej rewolucyjnej drodze, jak umacniać sojusz robotniczo - chłopski i wyzwalać twórczą energię mas, kierując się nieomylną busolą nieśmiertelnej nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Przykład KPZR jest natchnieniem i nauką dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych na świecie, a zwłaszcza w krajach demokracji ludowej, które w ślad za Związkiem Radzieckim i dzięki pomocy Związku Radzieckiego mogły wstąpić na drogę budownictwa socjalistycznego, nie obawiając się kontrrewolucyjnej interwencji mocarstw imperialistycznych.

Obrady X Zjazdu KPCz są nowym świadectwem, jak głęboko więź ideowa i uczuciowa łączy czeski i słowacki lud pracujący z ludami Związku Radzieckiego, a tym samym z całym światowym obozem pokoju i socjalizmu.

Wbrew histerycznym pogróżkom i wyzwiskom miotanym przez chorujących na manię prześladowczą i uwiąd starczy imperialistów amerykańskich, możemy w oparciu o realne fakty stwierdzić, że przyszłość należy do naszego obozu obrońców pokoju i budowniczych socjalizmu, a nie do amerykańskich naśladowców Hitlera, którzy eksterminacją bezbronnej ludności cywilnej Hiroszimy czy Korei chcieli zastraszyć świat, a zyskali tylko powszechne potępienie i nienawiść, które odgrodzą ich raz na zawsze od ludzi uczciwych.

Miliony ludzi uczciwych w krajach kapitalistycznych, a tym bardziej w krajach kolonialnych odwracają wzrok ze wstrętem od mac carthych i im podobnych bohaterów napalmu i bomby atomowej, by coraz częściej i coraz uważniej przyglądać się, co i jak buduje się i tworzy w krajach socjalizmu i demokracji ludowej, by coraz bardziej zbliżać się do naszego obozu. Nie ulega wątpliwości, że walka mężnego ludu Czechosłowacji, który dał międzynarodowej klasie robotniczej takiego wybitnego przywódcę, jak nieodżałowanej pamięci towarzysz Gottwald i takich bohaterskich bojowników, jak Sverma i Fucik, że praca Waszego ludu, która niewątpliwie jeszcze pełniej rozwinie się po X Zjeździe KPCz, będzie pociągającym i przekonywującym przykładem i dowodem, że my, uczniowie Lenina i Stalina, bronimy pokoju i wolności narodów, poświęcamy wszystkie siły dla uczynienia życia robotników chłopów i inteligencji coraz lepszym i piękniejszym, coraz pełniejszym i szczęśliwszym, że zatem do nas należy jutro, że nasze socjalistyczne sztandary poprowadzą ludzkość ku wolności i szczęściu.

W tej pracy dla szczęścia własnego narodu i zwiększania wkładu w międzynarodową walkę o wolność i dobrobyt mas ludowych, o zachowanie pokoju i wiekowego dorobku kulturalnego ludzkości, życzymy Waszej sławnej partii i bratnim narodom Czechosłowacji nowych sukcesów i zwycięstw.

Niech żyje Komunistyczna Partia Czechosłowacji!

Niech żyje braterska przyjaźń i bojowy sojusz polskiego i czechosłowackiego ludu pracującego w walce o zwycięstwo wielkiej sprawy Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina!

Dalsze rozmowy prezydenta Francji

z przedstawicielami partii politycznych

PARYŻ (PAP). Prezydent republiki francuskiej Rene Coty kontynuował w sobotę i niedzielę rozmowy z przedstawicielami partii politycznych w poszukiwaniu drogi wyjścia z kryzysu rządowego, spowodowanego podaniem się rządu Laniela do dymisji.

W sobotę wieczorem prezydent Coty przyjął m. in. delegację Francuskiej Partii Komunistycznej.

Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła w sobotę oświadczenie, mówiące:

„Aby umożliwić zmianę orientacji polityki francuskiej, czego pragnie cały kraj, Zjazd partii, który jednomyślnie aprobował referat sprawozdawczy KC wygłoszony przez Jacques Duclos, zdecydowanie potwierdził wolę naszej partii poparcia wszelkiej polityki, która będzie uwzględniała trzy doniosłe żądania narodowe:

1) w dziedzinie polityki zagranicznej odmowa ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, zawieszenie broni w Indochinach, zorganizowanie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i uregulowanie rozbieżności między wielkimi mocarstwami w drodze rokowań,

2) zaspokojenie najpilniejszych postulatów gospodarczych klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy,

3) skuteczna obrona swobód demokratycznych.

Zjazd stwierdził, że komuniści zawsze gotowi są poprzeć w parlamencie i w całym kraju każdy skuteczny krok naprzód, każdą akcję odpowiadającą interesom klasy robotniczej, ludu, interesom pokoju".

12 bm. prezydent Coty przyjął również przewodniczących grup parlamentarnych MRP w Zgromadzeniu Narodowym i w radzie republiki — R. Lecourta i A. Rohera.

W niedzielę rano prezydent konferował z przywódcami radykałów Yvon Delbos i Henri Borgeaud, a następnie z przywódcami niezależnych republikanów, deputowanymi Garet i Brizardem.

* * *

PARYŻ (PAP). W niedzielę wieczorem prezydent republiki Rene Coty zwrócił się do przedstawiciela lewego skrzydła radykałów Pierre Mendes-France'a z propozycją, aby podjął się misji utworzenia nowego gabinetu.

Rząd cejloński nie zezwala na przelot nad terytorium Cejlonu samolotom amerykańskim przewożącym żołnierzy do Indochin

NOWY JORK (PAP). Korespondent dziennika „New York Times" donosi z Colombo, że rząd Cejlonu zrewidował swą poprzednią decyzję i postanowił nie udzielać samolotom amerykańskim przewożącym żołnierzy do Indochin zezwoleń na przelot nad terytorium Cejlonu i na lądowanie na lotniskach cejlońskich.

Senator Knowland nawołuje do zerwania konferencji genewskiej

NOWY JORK (PAP). Jak podaje agencja United Press, przywódca większości republikańskiej w senacie USA William Knowland oświadczył w sobotę dziennikarzom, że mocarstwa zachodnie powinny zerwać konferencję genewską.

* * *

Jak donosi waszyngtoński korespondent „New York Times", sekretarz Stanu USA Dulles zwołał w sobotę naradę swych najbliższych współpracowników, na której omówił dalsze kroki, jakie należałoby poczynić w celu doprowadzenia do podjęcia tzw. „wspólnej akcji 3" w Azji południowo-wschodniej. Zdaniem dziennika, najbliższym krokiem w tym kierunku winno być zgłoszenie w ciągu tygodnia przez delegata Syjamu rezolucji domagającej się od Rady Bezpieczeństwa wysłania do Indochin więcej obserwatorów z ramienia ONZ. Sprawozdanie misji miałoby uzasadnić interwencję amerykańską w Indochinach.

Zdemaskowanie brednі amerykańskiego dziennika

GENEWA (PAP). Po czwartkowym posiedzeniu konferencji genewskiej odbyła się konferencja prasowa w siedzibie delegacji ZSRR. Na konferencji tej przedstawicielowi delegacji radzieckiej L. F. Iljiczowowi jeden z dziennikarzy zadał następujące pytanie:

— W jednym z dzienników amerykańskich ukazała się wiadomość o jakimś układzie radziecko - chińskim, podpisanym rzekomo w Moskwie 12 kwietnia 1950 r. Co może pan powiedzieć na ten temat?

Odpowiedź L. F. Iljiczowa była następująca:

— Owszem, jestem poinformowany o tej wiadomości. Została ona zamieszczona w należącym do amerykańskiego koncernu Hearsta dzienniku „New York Journal - American" w dniu 9 czerwca. Powołując się na źródła — nacjonalistów chińskich i wywiad angielski — dziennik ten twierdzi, jakoby przedstawiciele Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej podpisali 12 kwietnia 1950 r w Moskwie pewne porozumienie. „Dokument" ten — pisze dziennik — „nawołuje Związek Radziecki do dostarczenia czerwonej republice chińskiej kierownictwa wojskowego, ekonomicznego i ideologicznego w dziele jej rozwoju i rozszerzenia jej terytorium na całą Azję". Następnie „porozumienie" głosi rzekomo, że „w związku z brakiem rezerw — ludność Chińskiej Republiki Ludowej należy zmniejszyć o 100 milionów osób, w przeciwnym bowiem razie nie będzie mogła ona istnieć".

W związku ze wspomnianym doniesieniem dziennika „New York Journal-American" należy stwierdzić:

PO PIERWSZE: Całe doniesienie tego dziennika jest od początku do końca kłamstwem, obliczonym na łatwowierność czytelników;

PO DRUGIE: Żadnego porozumienia, o którym pisze ten dziennik, nie ma i nie było.

Trzeba nie mieć wcale poczucia rzeczywistości, aby sądzić, że człowiek o zdrowych zmysłach uwierzy w tego rodzaju brednie. Widocznie autorzy kolejnego fałszerstwa niezbyt szanują swych czytelników, skoro liczą na to, że znajdą się wśród nich ludzie zdolni uwierzyć w tego rodzaju oszczerstwo, które rozpowszechniane jest umyślnie w okresie trwania konferencji genewskiej.

Przegląd wydarzeń

Przed niespełna rokiem pokojowa polityka ZSRR wspierana przez setki milionów ludzi na całym świecie doprowadziła do zawieszenia broni w Korei. Przed niespełna pół rokiem doprowadziła ona do konferencji berlińskiej, a więc do zwycięstwa zasady rokowań w stosunkach międzynarodowych. Przed siedmioma tygodniami doprowadziła ona do konferencji genewskiej, której obrady trwają po dziś dzień i która — wbrew zawodowym „pesymistom" z amerykańskiego Departamentu Stanu — ma już na swym koncie pewne osiągnięcia. O tych to osiągnięciach mówił minister Mołotow w swoich dwóch przemówieniach, z których pierwsze poświęcone było sprawie koreańskiej, a drugie sprawie indochińskiej. Mówił o osiągnięciach, a jednocześnie wskazał, że w oparciu o dotychczas uzgodnione punky należy doprowadzić do ostatecznego porozumienia w obu tych sprawach.

Tak więc, jeśli chodzi o sprawę koreańską, minister Mołotow zaproponował w pięciu punktach przyjęcie za podstawę zasad, co do których zgodni są wszyscy uczestnicy konferencji. Na tej podstawie powinna być kontynuowana dyskusja nad bardziej szczegółowymi sprawami, co do których do chwili obecnej nie zostało osiągnięte porozumienie.

Jeśli chodzi o zagadnienie przywrócenia pokoju w Indochinach, minister Mołotow, podkreślając znaczenie dotychczas osiągniętych porozumień, przedstawił konkretny program uregulowania całokształtu problemu indochińskiego w ten sposób, by nie pozostawić otwartej furtki do wznowienia agresji, do wyzyskania rozejmu w Indochinach dla „złapania oddechu" lub ściślej mówiąc — dla podreperowania swych sił.

Odpowiedź jest prosta

Niejeden dziennikarz burżuazyjny nie od dziś i nie od wczoraj zastanawia się, w czym leży tajemnica tego, że Waszyngton nie chciał rozejmu w Korei, a mimo to jego politycy podpisali go. Że Dulles zarzekał się, iż nie przyjedzie na konferencję berlińską, a jednak przez cztery tygodnie siedział przy wspólnym stole konferencyjnym. Że tenże Dulles poczytywał sobie za obrazę, gdy ktokolwiek napomknął o możliwości wzięcia przez niego udziału w jakiejkolwiek konferencji u boku przedstawiciela Chin Ludowych, a jednak do Genewy przybył i dyskutował z ministrem Czou En-laiem. Niejeden dziennikarz burżuazyjny zadaje sobie pytanie, jak to jest, że amerykański Departament Stanu głosił wszem i wobec, że najdalej po 10 dniach konferencja genewska rozleci się, do czego Amerykanie przyłożą ręki, a tymczasem zbliża się już 50-ty dzień konferencji, a przedstawiciel USA nadal bierze w niej udział i — wbrew przepowiedniom pana Dullesa i służącej mu prasy — konferencja genewska może wykazać się istotnymi postępami.

Odpowieź na te pytania byłaby prosta, gdyby dziennikarze spod znaku dolara wzięli pod uwagę pewien czynnik, który stał się czynnikiem decydującym w chwili obecnej. A mianowicie, gdyby przypomnieli sobie o istnieniu narodów, o istnieniu najpotężniejszego i najpowszechniejszego ruchu wszystkich czasów — ruchu w obronie pokoju.

Taniec na linie

A zresztą, przenieśmy się z Genewy do stolicy Francji — Paryża i zobaczymy, jak potężną siłą jest nacisk narodu. Zobaczymy, w jak poważnym stopniu nacisk ten krzyżuje plany tych, którzy uprawiają politykę sprzeczną z najżywotniejszymi interesami narodu.

Przed paroma dniami korespondent „New York Post" pisał z Genewy: „rząd USA staje z przerażeniem wobec faktu, że Francja i Wielka Brytania nie zawsze chcą tańczyć w takt muzyki amerykańskiej".

Nie łatwo podrygiwać w takt amerykańskiej muzyki, gdy nawet w reakcyjnym w swej większości Zgromadzeniu Narodowym polityka rządu w sprawie Indochin jest przedmiotem powszechnej krytyki, gdy minister Bidault jest wręcz oskarżany o sabotowanie możliwości przywrócenia pokoju w Indochinach.

W czasie debaty nad sprawą Indochin we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, b. gaullista, gen. Koenig, podając ostrej krytyce politykę rządu, oświadczył: „Francja ma dzielny naród, lecz brak jej przywódców". Ma rację gen. Koenig, mówiąc o dzielnym narodzie francuskim. A jeśli chodzi o przywódców, to nie brak ich narodowi francuskiemu. Tymi przywódcami, a ściślej mówiąc tym przywódcą jest Komunistyczna Partia Francji, która w latach międzywojennych walczyła o to, by nie dopuścić do wojny, partia, która w latach nocy okupacyjnej na czele najzdrowszych sił narodu francuskiego walczyła o wyzwolenie, która dziś, jak to powiedział na XIII Zjeździe KPF, tow. Thorez, jest nadzieją pracującej i cierpiącej Francji, która pragnie żyć i która będzie żyła wolna i niezależna".

Ostał mu się ino Papen

Być wolnym i niezależnym — to znaczy wyrwać się spod wpływów Waszyngtonu, to znaczy wkroczyć na drogę polityki zgodnej z interesami kraju, to znaczy zerwać kajdany amerykańskiego dyktatu, zerwać z wysługiwaniem się amerykańskiej „polityce siły".

Jakże znamienne dla tego procesu są ostatnie wydarzenia w Niemczech zachodnich, gdzie politycy, którzy dotychczas murem stali koło Adenauera, dziś zaczynają odwracać się od niego. W społeczeństwie zachodnio-niemieckim szerokim echem odbiło się wystąpienie b. kanclerza Rzeszy Luthera, który podobnie jak b. kanclerz Bruening i Wirth wypowiedział się przeciw polityce Adenauera i za nawiązaniem stosunków z ZSRR. Tak więc z b. kanclerzy, jako sprzymierzeniec pozostał Adenauerowi jedynie sądzony w Norymberdze hitlerowski zbrodniarz wojenny — von Papen.

Nadlemańskie kontakty

Jeszcze bardziej charakterystyczne dla nastrojów panujących dziś w świecie, i to nie tylko wśród mas pracujących poszczególnych krajów, lecz również w kołach burżuazji są pewne wydarzenia, których świadkiem jest sama Genewa. Otóż do Genewy przybywają dzień po dniu dziesiątki zażywnych panów, na kilometr trącących „businessem". Czegóż ci panowie szukają nad brzegami Lemanu? Widoków? Wytchnienia? Nie. Szukają oni kontaktów. Z kim? Z przedstawicielami Chińskiej Republiki Ludowej, przebywającymi w Genewie. W jakim celu? Po prostu, by nawiązać z Chinami Ludowymi stosunki handlowe, zerwane w wyniku narzuconej krajom kapitalistycznym przez Waszyngton polityki dyskryminacji.

Jak ostatnio doniosła prasa, do Wielkiej Brytanii na zaproszenie przemysłowców brytyjskich i z pełną aprobatą rządu brytyjskiego przybędzie chińska delegacja handlowa. Czyż wiadomość ta nie jest jaskrawą ilustracją postępującej izolacji USA na arenie międzynarodowej? Izolacji, na którą w drugiej połowie XX wieku — wieku, w którym narody stały się decydującą siłą, skazani są ci wszyscy, którzy pragną targnąć się na najwyższe dobro ludzkości — pokój.

TADEUSZ GUMOWSKI

Z problemów praworządności ludowej

Oczom swoim nie chciałam wierzyć — mówiła 62-letnia staruszka ob. Paulina Puk — gdy otrzymałam to pismo z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyślu. Czytałam go kilka razy i niejedna łza zakręciła się w oku. Jak to? Czyżby to było możliwe? Przecież Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w artykule 60 mówi o zapewnieniu warunków bytu w starości. A tu naraz takie pismo. Nie, nie mogę w to uwierzyć — przeczytajcie mi proszę to pismo, bo chociaż znam je już na pamięć, nie mieści mi się w głowie jego treść.

„Ob. Puk Paulina, Przemyśl, ul. Słowackiego 23a. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydz. Gosp. Komunalnej i Mieszkaniowej w Przemyślu na podstawie dekretu o Publicznej Gospodarce Lokalami z dnia 21. 12. 1945 r. rozdz. II art. 6 Dz. Ustaw nr 36 z dnia 26. 8. 1954 r. pozbawia Obywatelkę prawa zamieszkania na terenie miasta Przemyśla.

Od tej decyzji przysługuje Obywatelce wniesienie odwołania w terminie do 7-miu dni licząc od dnia decyzji".

Na wstępie chcemy stwierdzić, że dekret rządu o publicznej gospodarce lokalami nie idzie w kierunku skazywania ludzi na banicję. Nie pozbawia prawa zamieszkania w ogóle. Pozbawiając prawa zamieszkania ob. Puk na terenie miasta Przemyśla, Prezydium MRN postąpiło niesłusznie i wbrew istniejącym przepisom. A ponadto podpisanie takiego pisma nie tylko, że niesłusznego, ale wręcz nielogicznego (powołanie się na Dz. Ustaw nr 36 z dnia 26. 8. 1954 r. — a mamy dopiero maj), świadczy o bezdusznym, lekceważącym stosunku zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN tow. Józefa Staszewskiego nie tylko do dokumentów, ale i do ludzkich, codziennych spraw. Na szczęście, że staruszka wierząc nie w „papierek" Prezydium MRN, a w żywych ludzi, wierząc, że władza ludowa zapewnia jej spokojną starość, odniosła się do miarodajnych czynników, wskutek czego Prezydium MRN w Przemyślu musiało anulować ten „sławetny dokument".

* * *

Ileż to zła, bezduszności, biurokratyzmu gnieździ się jeszcze w niektórych radach, urzędach, instytucjach, a nawet w instancjach partyjnych, podrywając wiarę ludzi w praworządność ludową, powodując, że wszystkie te przejawy zła wykorzystywane przez wroga klasowego, służą wrogiej propagandzie. Przytoczony powyżej przykład świadczy o bezduszności i niechlujnym stosunku do ludzkich, żywotnych spraw. Partia nasza i władza ludowa stworzyła korzystne warunki dla zwalczania wszelkiego rodzaju niedomagań. Powołanie referatów skarg i zażaleń, nałożenie obowiązku na władze i instancje kierownicze wysłuchiwania głosów oddolnej krytyki, może wpływać i wpływa na wyrugowanie z naszego życia pozostałości i naleciałości ustroju burżuazyjnego jak biurokratyzm, kumoterstwo, łapownictwo itp.

Niestety mimo usilnego zwalczania przejawów zła zdarzają się jeszcze nieraz jaskrawe wypadki łamania naszej praworządności ludowej, wypadki kumoterstwa, łapownictwa, które w pewnej mierze pomniejszają ogrom zdobyczy ludzi pracy w Polsce Ludowej. Oto kilka przykładów:

Ob. Maria Michalik została przyjęta w m-cu listopadzie ub. roku do pracy w PGR Łodzinka, Zespół Huwniki w charakterze księgowego technicznego, otrzymując przydział mieszkania służbowego w tymże gospodarstwie. Gdy po pewnym czasie zauważyła niedociągnięcia i nadużycia, wysiępujące w PGR-ze, zgłosiła o tym właściwym czynnikom, zaczęły się dla niej ciężkie dni. Zaczęto ją prześladować, dokuczać, grozić i to nie byle kto, bo sekretarz Komitetu Zespołowego i instruktor rolny KP naszej partii. Nic też dziwnego, że b. sekretarz KZ Bolesław Grzędziel i inni jemu podobni byli częstymi gośćmi u sprawcy kradzieży mienia społecznego i malwersanta, ob. Piekło, brygadzisty hodowlanego, który chętnie raczył ich „jednym głębszym".

Do tego niecnego szykanowania przyłączyła się dyrekcja zespołu, zwalniając bezpodstawnie z pracy ob. Michalik, wymawiając jej w dodatku w okresie pełnej zimy mieszkanie służbowe.

W wyniku interwencji Komitetu Wojewódzkiego, sprawa została załatwiona pomyślnie a sprawcy szykanowania ukarani. Ale sprawa ta, bądź co bądź działa się w 1954 r. i trwała 3 miesiące. 90 długich trudnych, pełnych niepokoju dni dla rodziny Michalików.

Inne znowuż tło miała sprawa ob. Bronisława Rutyny, członka spółdzielni produkcyjnej „Pokój" w Śnietnicy pow. Gorlice. Tu znowuż klika pijaków i nierobów takich jak. Fr. Warzecha, J. Witkowski, J. Kowalski i Władysław Ryś nie mogąc znieść krytycznych uwag Rutyny, który ostro piętnował nieróbstwo, nadużycia, braki, tak potrafiła urobić członków spółdzielni, że podczas jego nieobecności (przebywał w uzdrowisku), zebranie ogólne podjęło uchwałę o wykluczeniu go ze spółdzielni. I znowu dopiero wskutek interwencji anulowano niesłuszną uchwałę przywracając Rutynie, który jest dobrym, pracowitym spółdzielcą, prawa członka i uregulowano należności z tytułu wypracowanych 250 dniówek w ubiegłym roku obrachunkowym itp. Podstawowa organizacja partyjna wprawdzie od początku uważała, że Rutynie dzieje się krzywda, ale wcześniej nie robiła nic, aby temu zapobiec.

Bywa też dość często że niektórzy pracownicy aparatu władzy ludowej nie są czuli na interwencje władz nadrzędnych, a jeszcze częściej na głosy oddolnej krytyki. W gromadzie Teodorówka, gm. Nadole, pow. Krosno dosyć mocno naciskano na niewidomego biedniaka Franciszka Szafarza, posiadacza 12 arów ziemi, aby wpłacił podatki, mimo że naprawdę nie miał z czego, a na dobitek wymuszano od niego świadczenia szarwarkowe. Na skutek listu korespondenta sprawą tą zainteresował się KP w Krośnie, w wyniku czego umorzono należności Szafarzowi, a jego samego skierowano na leczenie na koszt państwa.

* * *

Z podanych przykładów widzimy jasno, że jest wiele spraw, które powinny były być załatwione bez interwencji, bez potrzeby nacisku wyższej instancji, gdyby podstawowe organizacje partyjne wnikały we wszystkie żywotne sprawy ludzi pracy, gdyby analizowały i kontrolowały pracę działaczy, którym władza ludowa powierzyła taki czy inny odcinek pracy.

W licznych listach napływających do instancji partyjnych, rad narodowych, jak również do redakcji ludzie pracy podkreślają, że zdają sobie sprawę z tego, kto ponosi winę za braki i niedociągnięcia. Listy te świadczą o tym, że piszący pragną nie tylko, aby ich słuszne żądania zostały uwzględnione, lecz również świadczą o tym, że masy pracujące chcą pomóc naszej partii i władzy ludowej w zwalczaniu zła, że wskazując na bezduszne, biuro kratyczne narowy jednostek pragną przyczynić się do wyplenienia tych chwastów przejawiających się jeszcze nieraz w naszym aparacie partyjnym, państwowym i gospodarczym.

Niech te głosy uczciwych ludzi będą dla instancji i organizacji partyjnych, dla organów władzy ludowej, dla wszystkich działaczy i pracowników przypomnieniem, że praworządność państwa ludowego budującego socjalizm obowiązuje wszystkich obywateli w równej mierze z tym, że na członkach partii spoczywa szczególny obowiązek wynikający ze Statutu naszej partii. Beztroskie łamanie praworządności rewolucyjnej nie może być w żadnym wypadku tolerowane.

LUBOMIR RADŁOWSKI

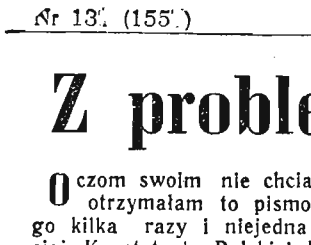

COCA-COLA JAKO PRODUKT KULTURY

„Amerykanie nadal czytują i wysoce sobie chwalą dzieła Puszkina, Tołstoja, Dostojewskiego czy Gorkiego; z przyjemnością słuchają muzyki Czajkowskiego, a nawet towarzysza Szostakowicza; oklaskują balety radzieckie... Czemuż więc Rosjanie z niezrozumiałym uporem nie chcą zdobyć się na parę słów pochwał dla tak specyficznie amerykańskich rzeczy, jak np. Cola-Cola czy też Pepsi-Cola, które w chwili obecnej cieszą się takim powodzeniem w Europie zachodniej?" Takie to pytanie ukazało się w jednym z artykułów umieszczonych na łamach amerykańskiego pisma „Cincinati Times Star".

Nie wchodząc w to, czy istotnie Coca-Cola cieszy się powodzeniem u francuskich czy włoskich amatorów wina, u belgijskich czy angielskich piwoszów, stwierdzić trzeba, że dziennikarz z „Cincinnati Times Star" ma co najmniej oryginalną koncepcję wymiany kulturalnej.

ZAGRYZALI SOBIE WARGI

W czasie otwarcia Targów Paryskich ambasador USA w Paryżu, Douglas Dillon oświadczył, że Francja wydała na prowadzenie wojny w Indochinach więcej niż otrzymała tytułem planu Marshalla. Jak doniosła prasa francuska obecni na uroczystości przedstawiciele rządu francuskiego zagryzali sobie wargi ze złości, uważając widocznie, że takie rzeczy nie nadają się do publicznego ogłaszania.

MIĘDZY SOJUSZNIKAMI

Amerykańskie czasopismo „Life" specjalizujące się w apoteozowaniu Adenauera i niemieckiego militaryzmu wydało ostatnio numer specjalny poświęcony wyłącznie Niemcom zachodnim. W numerze tym opublikowana została mapa Niemiec zachodnich, obejmujących francuską Alzację i Lotaryngię.

Czego się nie robi, by zrobić przyjemność swoim najbliższym sojusznikom.

FACHOWIEC

Doktór Joseph Schreiber był za Hitlera wyższym urzędnikiem administracji więziennej A czym jest teraz? Jednym ze strażników więzienia w Wittlich, we francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec zachodnich. Na stanowisko to powołały go władze francuskie, wychodząc zapewne z założenia, że nie należy marnować doświadczeń takiego fachowca, jak dr Schreiber.

Mat.

Dodatkowe zapylanie żyta metodą radziecką

Pracownicy PGR Brus (woj. łódzkie) zastosowali po raz pierwszy w bieżącym roku dodatkowe zapylanie żyta metodą radzieckiego naukowca Muślejki. Metoda ta polega na przeciąganiu sznura po kłosach kwitnącego żyta. Dzięki temu zapylanie jest dokładniejsze i pełniejsze, co powoduje zwiększenie plonu.

Na zdjęciu: Pracownicy PGR— Brus: Mieczysław Sobczak i Stanisław Sadowski przy dodatkowym zapylaniu łanów żyta. CAF — fot. Kraska

Czerwcowy dzień w Rogóźnie

Pierwszą „fermę" nutrii, na razie składającą się z pary „bobrzyków", musimy koniecznie zobaczyć. Idziemy razem sadem, a następnie łączką do obejścia. Czysto utrzymane podwórze, otoczone schludnymi budynkami — świadczy dodatnio o gospodarzach.

Pod okapem, obok ściany obory, w klatce ogrodzonej siatką drucianą samiczka spoglądała na nas, oczekując przysmaków. Samczyk zaś podejrzliwie chował się w otworze prowadzącym do klatki w budynku. Prowizoryczny wybieg, za szczupły jak na potrzeby zwierząt, wkrótce zostanie zastąpiony nowym betonowym basenem.

— O tu, w cieniu tych drzew zbudujemy klatkę — wskazuje Kiełb, starszy, który właśnie wrócił z pola od motyczenia buraków. — Taką na wyrost — dodaje — bo myślimy rozszerzyć hodowlę.

A później w pogawędce, w wolnej od pracy chwili, mówili mi o tym jak to „Gromada - Rolnik Polski" i broszury fachowe pomagają im w lepszym zagospodarowaniu roli i podniesieniu hodowli.

— Mamy i „Nowiny Rzeszowskie", młodszy syn przywozi gazety z Rzeszowa, dokąd dojeżdża codziennie do pracy. Do czytania zawsze czas musimy znaleźć, zwłaszcza jak tego wymaga potrzeba.

Jan Kiełb jest średniorolnym chłopem, gospodaruje na kawałku pola niewiele większym nad 3 ha. Ma konia, 2 krowy, młodego buhajka, cielniczkę zakontraktowaną i 3 świnie. Już w tym roku oddał 120 kg żywca na obowiązkowe dostawy. Resztę należności pokryje przy sprzedaży kontraktowanych sztuk. Uprawę roślin przemysłowych rozpoczął od rącznika, buraków cukrowych i kukurydzy oraz rabarbaru. W roku bieżącym zakontraktował także po raz pierwszy 10 arów tytoniu, oraz posiał kminek i czarnuszkę.

Te właśnie uprawy roślin przemysłowych przynoszą znaczny dochód, a pomocą i przewodnikiem w prowadzeniu intensywnej gospodarki są czasopisma i fachowe broszury o rolnictwie. Warto, by za przykładem średniorolnego Kiełba poszli i inni w Rogóźnie.

Każde doświadczenie trzeba upowszechnić

Józef Krotysz ma „własne" doświadczenia w uprawie ziemniaków, którymi warto podzielić się z sąsiadami. Otóż w Rogóźnie chłopi przeważnie sadzą ziemniaki starym zwyczajem, przyorując sadzeniaki pługiem. A Krotysz od kilku lat z rzędu sadzi ziemniaki w redliny — taki sposób pozwala mu prowadzić skuteczną walkę z chwastami i osiągać znacznie większe zbiory ziemniaków od innych.

Już teraz Krotysz zapoznaje się dokładnie z opisami w gazetach o sposobie uprawy ziemniaków systemem kwadratowo-gniazdowym. Bo jakże, trzeba przecież i w Rogóźnie ten system wprowadzić — każde dobre doświadczenie należy upowszechnić.

Uwaga...

szkodniki roślin atakują

Przed drzwiami wejściowymi tabliczka z takim napisem: „Przodownik ochrony roślin". Tow. Jan Prajs właśnie przed chwilą otrzymał niedzielny egzemplarz „Gromady" i z zainteresowaniem czyta artykuł pt. — „Uwaga, szkodniki roślin atakują". Artykuły mówiące o ochronie roślin i walce ze szkodnikami najwięcej go interesują (z racji zajmowanej funkcji) — toteż rozmowę rozpoczynamy od tego tematu.

— W woj. poznańskim i w innych, stonka ziemniaczana już się pojawiła, wyczytałem o tym w „Gromadzie" — mówi tow. Prajs. — Dla nas jest to sygnał ostrzegawczy, aby z całą starannością przeprowadzić lustrację pól ziemniaczanych. A jak walczyć ze szkodnikami roślin przemysłowych — słodyszkiem rzepakowym, pchełką ziemną i innymi — dowiadujemy się najlepiej z gazet. Lektura „Plonu" i „Małego poradnika rolnika" pomaga nam w pracy na roli, w podniesieniu uprawy zbóż i okopowych na wyższy poziom, aby osiągnąć jak największe zbiory.

Trzeba wiedzieć, że „rolnictwem" zajmują się i najmłodsi, jak o tym dowiedziałem się w szkole.

Prośba

o „Świerszczyk-Iskierki"

— Pierwsza klasa liczy 24 uczniów (na ogółem 82 uczęszczających do 7-klasowej szkoły podstawowej w Rogóźnie). Dla tych najmłodszych zakupujemy „Iskierki", które cieszą się wielką poczytnością — mówi kierownik szkoły, Zofia Marcinek. — Mamy jednak sporo kłopotu z prenumeratą. Możemy najwyżej u listonosza zaprenumerować 6 egzemplarzy „Iskierek" a pozostałe zakupujemy w kiosku „Ruchu" w Łańcucie.

Nawet tych kilkanaście kilometrów drogi do pokonania co tydzień nie odstrasza nikogo z personelu nauczycielskiego przed zapewnieniem lektury dla najmłodszych, którzy dopiero wdrożyli się w zawiłą sztukę czytania.

— Listonosz nie przyjmuje więcej egzemplarzy na prenumeratę, bo limit na naszą gromadę przewiduje jedynie 6 egzemplarzy. Natomiast w kioskach w mieście „Iskierki" są w sprzedaży, a więc coś tu „nie gra". Warto i o tym pomyśleć w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy", aby najmłodszym mieszkańcom Rogóźna i innych gromad dostarczyć „Iskierek" bez przeszkód „limitowych".

Pochwała listonoszy

Do Rogóźna — 243 egzemplarze gazet i czasopism do Białobrzegów — 507 egzemplarzy, do Korniaktowa — 212 a do Bud Łańcuckich — 360 egzemplarzy. Białobrzegi liczą około 2.000 mieszkańców, a Rogóźno — ponad 700. To zestawienie cyfr mówi samo za siebie. Ogółem poczta w Rogóźnie na swój rejon 4-ch gromad w prenumeracie zleconej miesięcznej dostarcza 1322 egzemplarze, a w prenumeracie kwartalnej 24 egzemplarze prasy codziennej i periodycznej, obejmującej łącznie ponad 40 tytułów. Są i czasopisma radzieckie jak np. „Ogoniok", „Pionierskaja Prawda" i 1 egzemplarz „Prawdy", prenumeratorką której jest emerytowana nauczycielka z Białobrzegów — Janina Janusz.

To są cyfry — spróbujcie jednak udźwignąć wypełnioną gazetami torbę np. listonosza Jana Drąga, obsługującego gromadę Białobrzegi. Nie łatwo wam to przyjdzie. A listonosze Jan Drąg, Bartnik, Biały, Czech i Świętoniowski nie żalą się nigdy. Codziennie ochoczo dosiadają roweru i jazda z nowinami ze świata po gromadach. Zawsze punktualnie dostarczają gazety — miałem sposobność stwierdzić to w Rogóźnie, gdzie prenumeratorzy nie skąpili pochwał dla swego listonosza — Franciszka Świętoniowskiego.

To tyle o listonoszach, a od nich także warto przekazać tym razem... skargę. — Tak, bo to jedna z licznych skarg na Obwodowy Urząd Pocztowy w Łańcucie, w którym niestety urzędują biurokraci. Od września ub. roku wstrzymano listonoszom w Rogóźnie dodatek za zużycie roweru i dotychczas na liczne interwencje brak odpowiedzi. Może teraz nadejdzie.

J. SZUBERT

Z cyklu: Tępmy stonkę!

Stonka — biurokrata Rys. Karol Baraniecki

Rok V 14 VI. 1954 r. Nr 19 (228)

NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH"

Koszykarki ZSRR mistrzem Europy

W Belgradzie zakończyły się mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. Tytuł mistrzowski zdobyła po raz trzeci drużyna Związku Radzieckiego, wygrywając ostatnie spotkanie z Węgrami 76:47 (43:24).

Największą niespodzianką mistrzostw była porażka pretendenta do tytułu wicemistrza — Bułgarii z Czechosłowacją 50:57 (22:27). Czeszki dzięki zwycięstwu nad Bułgarią wysunęły się na drugie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrzowski. W ostatnim spotkaniu grupy finałowej Jugosławia pokonała Francję 54:50 (18:24).

Ostateczna tabela rozgrywek przedstawia się następująco: **1) ZSRR, 2) Czechosłowacja, 3) Bułgaria, 4) Węgry, 5) Jugosławia, 6) Francja, 7) Włochy, 8) Austria, 9) Niemcy zach., 10) Dania.**

Królak pierwszy na mecie I etapu Wyścigu DWM

W niedzielę rozpoczął się Wyścig Kolarski Dookoła Warmii i Mazur. Pierwszy etap wygrał Królak przed Hadasikiem i Klabińskim.

Wyniki indywidualne I etapu Olsztyn — Działdowo (176 km):

1. Królak CWKS 5.07.41
2. Hadasik Unia 5.07.42
3. Klabiński Gwardia 5.07.43
4. Drążkowski CWKS 5.07.45
5. Wallszewski CWKS II 5.07.45
6. Wójcik CWKS 5.07.54.

Siatkarki Mielca mistrzem Polski ZS „Stal"

W sobotę i niedzielę odbyły się w Mielcu z udziałem 10 drużyn mistrzostwa Polski ZS „Stal" w siatkówce żeńskiej. Zaszczytny tytuł zdobyły siatkarki Stali Mielec, zwyciężając w finale drużyny Stalinogrodu i Bielska. Dalsze miejsca zajęły: Stalinogród i Bielsko.

W finale uzyskano wyniki: Mielec — Stalinogród 3:1 (15:6, 16:4, 13:15, 15,10), Stalinogród — Bielsko 3:1 (10:15, 15:7, 15:12, 15:6), Mielec — Bielsko 3:1 (15:10, 9:15, 15:9, 15:6).

A. Z.

I LIGA

Gwardia Warszawa — Kolejarz Poznań 0:1 (0:1)
Ogniwo Kraków — Górnik Radlin 2:0 (1:0)
Budowlani Chorzów — Unia Chorzów 1:1 (1:1)
Ogniwo Bytom — Gwardia Kraków 2:0 (1:0)
Włókniarz Łódź — CWKS Warszawa 4:1 (0:0)

II LIGA

Kolejarz Warszawa — Gwardia Kielce 3:5 (2:3)
Ogniwo Tarnów — Włókniarz Kraków 1:3 (0:2)
Górnik Zabrze — Górnik Bytom 0:2 (0:1)
Stal Sosnowiec — Górnik Wałbrzych 1:0 (1:0)
Ogniwo Wrocław — Budowlani Gdańsk 0:3 (0:2)

WŁOSI MISTRZAMI ŚWIATA WE FLORECIE

Pierwsza konkurencja szermierczych mistrzostw świata — drużynowy floret męski zakończyła się zwycięstwem zespołu Włoch, który w finałowym meczu zremisował z mistrzami z roku ubiegłego — Francją 8:8, jednak dzięki lepszemu stosunkowi trafień zajął pierwsze miejsce w turnieju. Włosi zrewanżowali się Francuzom za porażkę w finale poprzednich mistrzostw w Brukseli, gdzie zdobyli tytuł wicemistrzowski.

Ostateczna kolejność: 1) Włochy — bez porażki, jeden remis. 2) Francja — bez porażki, jeden remis. 3) Węgry — 2 porażki. 4) Belgia — 3 porażki.

* * *

12 bm. na mistrzostwach szermierczych świata w Luksemburgu rozpoczął się turniej indywidualny we florecie mężczyzn z udziałem 55 zawodników z 17 państw.

W IV grupie, złożonej z sześciu zawodników, walczył Polak Zb. Przedzdziecki. Zajął on 5 miejsce w tej grupie odpadając z dalszych walk.

- **Minnicka 1.710 w trójboju**
- **Stawczyk 3.710 w pięcioboju**
- **Szwargot - 18.122 m w 1 godz.**

Trzy nowe rekordy Polski

uzyskano na rzeszowskiej bieżni

Trzy rekordy Polski ustanowione zostały w Rzeszowie na stadionie miejscowego Ogniwa — w ramach trójboju kobiet, pięcioboju i biegu 1-godzinnym mężczyzn.

Nowymi rekordzistami Polski zostali: **w trójboju MINNICKA** z Budowlanych, poprawiając swój zeszłoroczny rekord z 1612 na 1710 pkt— **STAWCZYK** z AZS — **w pięcioboju** — 3.710 pkt, a więc o 92 pkt więcej od swego rekordu, który ustanowił w roku ubiegłym.

O trzeci rekord Polski postarał się **SZWARGOT** z CWKS, który w biegu 1-godzinnym osiągnął 18.122,51 m. Dotychczasowy rekord należał do Ruska z Kolejarza i wynosił 17.731.45 m.

Otwarcia zawodów dokonał przew. WKKF tow. Grześkowiak.

* * *

Rzeszów gościł w niedzielę czołowych wieloboistów Polski. Rozegrane tutaj mistrzostwa Polski w trójboju kobiet, pięcioboju i biegu 1-godzinnym mężczyzn zgromadziły na starcie 50 zawodników i wywołały zrozumiałe zainteresowanie.

Niestety Stawczyk nie przekroczył 4.000 pkt., a z osiągniętych przez niego wyników wyróżnić można czas na 400 m — 50,1 oraz 10,8 na 100 m. Gdyby nie kilkudniowy deszcz, który wyraźnie wpłynął na stan bieżni, wyniki byłyby znacznie lepsze. To samo było z rozbiegiem do skoku w dal. W tej konkurencji Stawczyk uzyskał słaby wynik — 6.83. W skoku wzwyż rekordzista Polski przeszedł wysokość 174 cm, a kulą pchnął na odległość 10.43 m.

Wicemistrzem w pięcioboju został Bętkowski z Włókniarza, który miał drugi wynik w pchnięciu kulą—12.34, drugi czas na 100 m — 11,3, trzeci wynik w skoku w dal— 6,46 oraz trzeci w skoku wzwyż — 169. Słabiej natomiast pobiegł na dystansie 400 m.

* * *

Szkoda, że **Frańczak ze Stali (Stalowa Wola)** startował poza konkursem, gdyż ze swoimi 3.100 pkt. znalazłby się na trzecim miejscu. Frańczak uzyskał bardzo dobry wynik

ZDOBYSŁAW STAWCZYK

w skoku w dal 6,60 (trzeci wynik dnia).

W pchnięciu kulą uzyskał 10,85, **w biegu na 100 m** — 11,7, **w skoku wzwyż** — 164 i w **biegu na 400 m** — 52,5.

Gdy przeanalizujemy wyniki poszczególnych konkurencji to te przedstawiają się następująco:

100 m: 1) Stawczyk (AZS) — 10,8, 2) Bętkowski (Włókniarz) — 11,3, **Skok w dal:** 1) Stawczyk — 6,83, 2) Gmura (Gw.) — 6,63. **Pchnięcie kulą:** 1) Hareńczyk (Kol.)— 12.75, 2) Bętkowski — 12,34 **Skok wzwyż:** 1) Stawczyk — 174, 2) Potocki (Kol.) —174. **Bieg 400 m:** 1) Stawczyk — 50,1, 2) Bugała (Kol.) —51,1.

ILWICKA ZAWIODŁA

Ciekawy pojedynek wywiązał w trójboju kobiet. W konkurencji tej startowało tylko 11 zawodniczek. Minnicka obroniła tytuł mistrzyni. Jej groźnymi rywalkami były Arndt ze Spójni a przede wszystkim Ilwicka. Ta ostatnia w mistrzostwach Śląska uzyskała w trójboju 1817 pkt. Niestety w Rzeszowie zawiodła i wypadła słabo, plasując się w rezultacie na III miejscu.

Po dwóch konkurencjach prowadziła Minnicka —1280 pkt. przed Ilwicką 1193 i Arndt 1091. Ostatnią konkurencję — skok wzwyż wygrała wprawdzie Arndt 145 cm, ale zapewniło to jej tylko drugie miejsce, Minnickiej wystarczył wynik 138 cm. Arndt miała słabe wyniki w pchnięciu kulą. Podobnie jak i Ilwicka.

A oto wyniki z poszczególnych konkurencji:

100 m: 1) Ilwicka (AZS)— 12,5, 2) Minnicka (Bud.) — 12,5. **Skok wzwyż:** 1) Arndt (Sp.) — 145, 2) Ilwicka —138 **Pchnięcie kulą:** 1) Konikówna (Kol.) — 12,87, 2) Krysińska (Sp.) — 11.05.

Nową konkurencją, rozegraną po raz pierwszy w Rzeszowie był bieg godzinny. Startowało 17 zawodników z Szewczykiem, Ruskiem i Szwargotem na czele.

Mistrzem Polski został Szwargot, który w ciągu 1 godziny przebiegł 18 km. 122,51 m. Rusek zajął dopiero trzecie miejsce. W biegu godzinnym startowało dwóch reprezentantów woj. rzeszowskiego: Wiącek z mieleckiej Stali oraz Drąg z Budowlanych Rzeszów. Wiącek biegu nie ukończył, a Drąg uplasował się na 14 pozycji, uzyskując wynik 13.561.38 m

Z. RYBAK

WYNIKI TECHNICZNE TRÓJBOJU KOBIET

1) Minnicka (Bud.) — 1710 pkt
100 m — 12,5, kula — 10,70, skok wzwyż — 138.
2) Arndt (Sp.) — 1655 pkt.
100 m — 12.6, kula — 9,11 skok wzwyż 145
3) Ilwicka (Kol.) — 1623
100 m — 12,5, kula — 9,83, skok wzwyż — 138
4) Leszner (AZS) — 1473
5) Gaweł (Stal) — 1467
6) Kownacka (Bud.) — 1413

PIĘCIOBÓJ MĘŻCZYZN

1) Stawczyk (AZS) — 3710
100 m — 10,8, skok w dal — 6,83, kula — 10,43, skok wzwyż — 174, 400 m — 50.1
2) Bętkowski (Wł.) — 3304
100 m — 11,3, skok w dal — 6,46, kula — 12,34, skok wzwyż — 169, 400 m — 53,4
3) Bugala (Kol.) — 3087
100 m — 11.8, skok w dal — 6,33, kula — 11,28, skok wzwyż — 160, 400 m — 51.1
4) Warchałowski (Kol.) — 3070
5) Gmura (Gw.) — 3006
6) Kobielski (AZS) — 3005
Poza konkursem Frańczak (Stal Stalowa Wola) uzyskał 3100 pkt.

BIEG 1-GODZINNY

1) Szwargot (CWKS) — 18.122.51 m
2) Szewczyk (Wł.) — 17.771.70 m
3) Rusek (Kol.) 17,258. 56 m
4) Wojtyszko (Gw.) — 16.670,91 m.

NOWY REKORD ŚWIATA W KULI

Na zawodach w Los Angeles O'Brien uzyskał znowu fantastyczny wynik w pchnięciu kulą — 18.53. Ustanowiony niedawno nowy rekord świata O'Briena wynosił 18,43.

KLASA

GRUPA I

Spójnia Jarosław Ib — Gwardia Przemyśl 0:2 (0:2).
Stal Ib St. Wola — Spójnia Dębica 1:2 (1:1).
Stal Mielec — Kolejarz Jarosław 5:0 (1:0).
Spójnia Łańcut — Kolejarz Ib Przemyśl 5:1 (1:1).
Ogniwo Nisko — LZS Żurawica 2:0 (1:0).
Kolejarz Rozwadów — Budowlani Ib Przemyśl 3:1 (2:1).

TABELA

Stal Mielec	10	19	50:4
Spójnia Łańcut	10	19	39:10
Kolejarz Rozw.	10	15	28:20
LZS Żurawica	10	11	15:25
Spójnia Dębica	10	9	17:20
Gwardia Przem.	10	8	16:21
Kol. Ib Przem.	10	7	11:17
Kolejarz Jarosł.	10	7	12:21
Ogniwo Nisko	10	6	13:24
Stal Ib St. Wola	10	5	16:18
Bud. Ib Przem.	10	5	13:16
Spójnia Ib Jar.	10	5	7:41

GRUPA II

Gwardia Ib Rzeszów —Górnik Glinik 0:6 (0:6)
Budowlani Rzeszów —Spójnia Rzeszów 2:5 (1:3)
Stal Ib Rzeszów — Górnik Sanok 3:1 (1:0)
Ogniwo Ib Rzeszów—Spójnia Jasło 2:0 (1:0)
Stal Sanok — LZS Zaczernie 0:0
Włókniarz Ib Krosno —Górnik Krosno 7:1 (5:1)

TABELA

Górnik Glinik	10	20	36:6
Spójnia Rz.	10	15	31;10
Górnik Sanok	10	12	29:16
Stal Ib Rz.	10	12	17:17
Włók. Ib Kros.	10	11	21:20
Spójnia Jasło	10	11	17:21
Górnik Krosno	10	10	15:18
Bud. Rzeszów	10	8	28:27
Stal Sanok	10	7	16:23
LZS Zaczernie	10	6	15:26
Ogn. Ib Rz.	10	6	13:34
Gw. Ib Rzesz.	10	2	12:34

Z wojewódzkiej spartakiady LZS

Sportowcy LZS woj. rzeszowskiego

wyłonili swych reprezentantów na spartakiadę centralną

W piątek, sobotę i niedzielę odbywała się w Przemyślu (gry sportowe) i Jarosławiu (lekkoatletyka) spartakiada wojewódzka ludowych zespołów sportowych naszego województwa, w której wzięło udział ponad 300 zawodników.

Na starcie spartakiady lekkoatletycznej w Jarosławiu zabrakło najlepszych zawodników tego zrzeszenia: Zamorskiego i Kurzawy, co wyraźnie odbiło się na wynikach uzyskanych w tej spartakiadzie.

Z uzyskanych wyników na podkreślenie zasługują rezultaty Haleckiego w skoku wzwyż — 170 cm, Zajączkowskiego w kuli — 12 m oraz w oszczepie — 49,03, Ciby w dysku — 35,64 oraz sztafety Łańcuta na dystansie 4×100 m — 45,8.

A oto ciekawsze wyniki techniczne spartakiady:

KOBIETY: **100** m — Bereziuk (Jasło) — 14,9, **200 m** — Truchan (Jasło) — 29,6, **400** m — Truchan — 1,09, 4 — **skok w dal** — Truchan — 4,20, **skok wzwyż** — Gancarz (Mielec) — 125, **kula:** Hajduk (Tarnob.) — 7,97, — dysk Kotecka (Jasło) — 22,96, **oszczep:** Chałga (Gorlice) — 23,03, **granat** Żelazko (Mielec) — 35,85, **sztafeta 4×100 m** — 1) Jasło 59 6 (Bereziuk, Szczepanik, Jaśkowska, Truchan), 2) Tarnobrzeg — 1,05, 3) Nisko — 1,05,7.

MĘŻCZYŹNI: **100 m** — Mucha (Łańcut) — 12,2, **200** m — Jakubowski (Nisko) — 25 3, **400 m** — Stańko (Jarosław) — 57,4, **1500 m** — Ziaja (Łańcut) — 4,37,8, **800 m** — 1) Kamiński (Przeworsk) — 2 14,0, 2) Ziaja — 2,14,4, **skok w dal** — 1) Honek (Gorlice), — 5.90, 2) Barzyk (Jasło) — 5.87, **skok wzwyż** — 1) **Halecki (Przem.) 170, 2) Ciba (Tarnob.), — 165, trójskok — Wielota (Sanok) — 11,18, — kula — 1) Zajączkowski (Przem.) — 12,00, 2) Kojder (Przew.) — 11,76, 3) Drozd (Przem.) — 11,66, oszczep — 1) Zajączkowski — 49,03, 2) Markowski (Rzeszów) — 44, 58, dysk — 1) Ciba — 35,64, 2) Zajączkowski — 35,01, granat — Klich (Mielec) — 60,35, sztafeta 4×100 m — 1) Łańcut — 45,8 (Uberman, Wojnar, Czechowicz, Mucha), 2) Jasło — 45,1, skok o tyczce — 1)** Miszczuk (Jarosław) — 2,50, 2) Niemiec (Tarnobrzeg) — 2,41, 3) Nowak (Przeworsk) — 2,41.

W ogólnej punktacji spartakiady lekkoatletycznej zwyciężyło **Jasło 576** pkt., przed **Mielcem** 460 pkt. i **Tarnobrzegiem** 431 pkt.

* * *

W grach sportowych, które odbyły się w piątek w Przemyślu uzyskano wyniki:

W siatkówce żeńskiej zwyciężył **Przemyśl** przed **Tarnobrzegiem i Brzozowem.**

W siatkówce mężczyzn zwyciężył **Jarosław** przed **Leskiem i Tarnobrzegiem.**

W koszykówce mężczyzn pierwsze miejsce zajął **Przemyśl** przed **Sanokiem i Gorlicami.**

(p.)

Lekkoatleci Rzeszowa wyjeżdżają na trójmecz Rzeszów-Bydgoszcz-Wrocław

W dniach 16 i 17 bm. odbędzie się we Wrocławiu trójmecz lekkoatletyczny z udziałem reprezentacji wojewódzkich BYDGOSZCZY, RZESZOWA i WROCŁAWIA. Lekkoatleci naszego województwa wystąpią we Wrocławiu w następującym składzie:

KOBIETY — 100 m: Wnuk i Jamróz, 200 m: Wnuk i Sokół. 400 m: G. Szmuc, Radlińska, 80 m ppł.: Jamróz, Rubacha, Horodecka, sztafeta 4x100 m: Wnuk, G. Szmuc, Jamróz, Witoń, skok w dal: Witoń, Bolanowska El., skok wzwyż: Witoń, Bolanowska El., pchnięcie kulą — Poręba, Dąbkowska, rzut dyskiem: Mojek, Mirkiewicz, rzut oszczepem — Chrebor, Markowska i Bolanowska M.

MĘŻCZYŹNI — 100 m: Kanlewski, Jarczewski, 200 m: Kanlewski, Jarczewski, 400 m: Babiarz. Dąbrowski, 800 m: Zamorski, Furtak; 1500 m: Zamorski, Furtak. Kozielski, 5000 m: Kloc, Moczydłowski, 110 m ppł.: Rut Łyszczarz, 200 m ppł: Łyszczarz, sztafeta 4x100 m: Jarczewski, Kulczycki, Dąbrowski, Żółkiewicz. Kaniewski, 4x400 m: Babiarz Kulczycki, Dąbrowski, Żółkiewicz. skok w dal: Siniak, Frańczak. skok wzwyż — Dobrodziej, Michalski, trójskok: Siniak, Frańczak, skok o tyczce: Bąk, Krupa, pchnięcie kulą: Kozik, Chrzanowski, rzut dyskiem: Dobrodziej, Kozik, rzut oszczepem: Kozioł, Zajączkowski, Iwanecki. rzut młotem: Łapaj, Kozik.

Już jutro rozpoczynają się w Rzeszowie finały mistrzostw juniorów w piłce nożnej

W dniach 15, 16 i 17 bm. na stadionie przy ul. Langiewicza w Rzeszowie odbywać się będą finałowe rozgrywki piłkarskie juniorów o mistrzostwo naszego województwa.

W rozgrywkach finałowych startują 4 drużyny: **Ogniwo Rzeszów, Stal Stalowa Wola, Start Rymanów, Spójnia Jarosław,** która w dniu wczorajszym w decydującym spotkaniu pokonała Budowlanych Przemyśl 4:0 (3:0).

A oto program rozgrywek: Wtorek godz. 16-ta: Start Rymanów — Stal Stalowa Wola.

Wtorek godz. 17.20: Spójnia Jarosław — Ogniwo Rzeszów.

Sroda godz. 16-ta: Start Rymanów — Spójnia Jarosław.

Sroda godz. 17.20: Stal Stalowa Wola — Ogniwo Rzeszów.

Czwartek godz. 9.40: Spójnia Jarosław — Stal Stalowa Wola.

Czwartek godz. 11-ta: Ogniwo Rzeszów — Start Rymanów.

Duży sukces młodych piłkarzy rzeszowskiego „Zrywu"

W dniach 11. 12 i 13 bm. odbywały się w Jarosławiu międzystrefowe rozgrywki piłkarskie najmłodszego zrzeszenia — młodzieży szkół zawodowych ZS „Zryw". Były to eliminacje przed centralną spartakiadą tego zrzeszenia, która odbędzie się w dniach 20—23 bm. w Zabrzu.

W rozgrywkach uczestniczyły reprezentacje Zrywu woj. krakowskiego, opolskiego, lubelskiego i rzeszowskiego.

Oto wyniki poszczególnych spotkań:

Rzeszów — Lublin 3:1
Opole — Kraków 5:0
Lublin — Opole 3:0
Rzeszów — Kraków 8:1
Kraków — Lublin 4:3
Rzeszów — Opole 3:0 walkower, gdyż drużyna Opola zeszła z boiska. Przy stanie 1:0 dla Opola sędzia podyktował rzut karny przeciw drużynie Opola. Rzeszowianie zdobyli wyrównanie, a reprezentanci woj. opolskiego protestowali, że bramka została zdobyta nieprawidłowo.

Tabela

Rzeszów	3	6	14:2
Lublin	3	4	7:7
Opole	3	2	5:11
Kraków	3	2	5:16

Stal Rzeszów - Budowlani Przemyśl 0:2 (0:0)

STAL: Mysiak, Woźniak, Jurkiewicz, Skiba. Baran, Szczygieł, Pieczonka (Kolbusz), Leśniak, Kura, Ludwig, Ciepiak.

BUDOWLANI: Szczurowski, Wizerkaniuk, Rodzeń, Sabat, Krajnik, Klocko, Bębenek, Czyżowski, Piechnik, Wydra, Droń.

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach o mistrzostwo III Ligi rozegrały wczoraj w Rzeszowie towarzyskie spotkanie Stal Rzeszów i Budowlani Przemyśl. Po dość ciekawej grze zwyciężyli Budowlani — 2:0 (0:0). Do przerwy gra toczyła się z lekką przewagą Stali, która nie wykorzystała kilku okazji do uzyskania bramki.

Po przerwie inicjatywę przejęli Budowlani strzelając bramki przez Wizerkaniuka, z pięknie bitego wolnego oraz Czyżowskiego po ładnej akcji całego napadu.

Sędziował Porada z Rzeszowa.

KLASA B

LZS Zaczernie Ib — Górnik Jasło 1:2

KLASA C

Start Strzyżów — LZS Sokolniwa 3:1 (1:0)
Start Rzeszów — LZS Czudec 9:0 (7:0).

Wznowienie „Zabawnego zdarzenia" w teatrze rzeszowskim

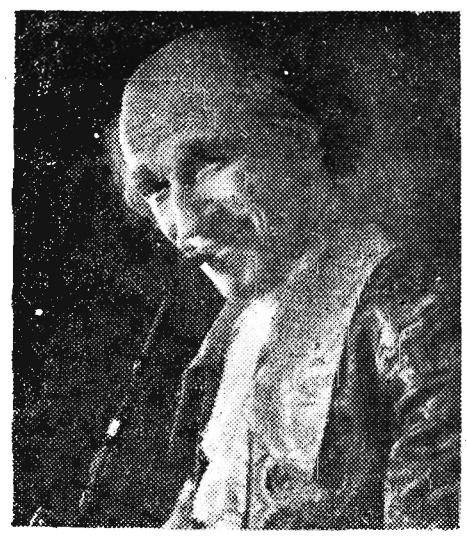

W dniu jutrzejszym w Państwowym Teatrze Ziemi Rzeszowskiej zostanie wznowiona sztuka Goldoni'ego „Zabawne zdarzenie", która cieszyła się dużym powodzeniem u publiczności rzeszowskiej.

Na zdjęciu: Tadeusz Sabara w roli Filberta.

Przypominamy o trwającym konkursie
o tytuł najpiękniejszej świetlicy

Aby dopomóc zarządom świetlicowym w podniesieniu na wyższy poziom pracy świetlic, aby zjednać jeszcze większą ilość korzystających ze świetlicy i udzielających się w pracy i życiu świetlicowym — słowem — aby przyczynić się do rozwoju świetlic — Ministerstwo Kultury i Sztuki wspólnie z Zarządem Głównym ZSCh i ZMP ogłosiło konkurs o tytuł najpiękniejszej świetlicy.

Organizatorami konkursu w województwie w poszczególnych powiatach są prezydia rad narodowych — wydziały i oddziały kultury oraz odpowiednie ogniwa terenowe organizacji masowych — ZSCh i ZMP. Konkurs trwa od 1 kwietnia br. do 22 lipca 1955 roku.

Przez ten okres zarządy oraz wszyscy członkowie świetlic będą wzbogacać dekorację swych świetlic zarówno w formie jak i treści polityczno-społecznej, związanej z życiem gromady, dbać będą o czystość i stale przyczyniać się będą do rozwoju własnej placówki kulturalno-oświatowej.

Udział w konkursie biorą świetlice gromadzkie we wsiach uspółdzielczonych i indywidualnych, świetlice wzorcowe oraz wiejskie domy kultury. Lustracje i oceny świetlic przeprowadzane będą trzykrotnie podczas trwania konkursu. Podsumowanie dokonane zostanie w trzech terminach. W I-szym etapie do 30 września br., w II etapie do 31 marca 1955 r. oraz w III etapie do dnia 22 lipca 1955 r., który będzie równocześnie etapem końcowym.

Przy ocenie świetlic w poszczególnych etapach będzie brany pod uwagę poprzedni stan prac, związanych z konkursem. Świetlica wiejska, która zdobędzie największą ilość punktów, otrzyma dyplom i tytuł — „Najpiękniejszej świetlicy w powiecie". Świetlica, która w ciągu trzech etapów zdobędzie największą ilość punktów wytypowana zostanie do otrzymania tytułu — „Najpiękniejszej świetlicy w województwie".

Ważne jest, by aktyw świetlicy, biorącej udział w konkursie odwiedzał po sąsiedzku inne świetlice, również objęte konkursem, w celu wymiany doświadczeń i pomysłów. Przyczyni się to niewątpliwie do wzbogacenia form i środków zmierzających do uczynienia świetlicy — pięknym, przyciągającym ośrodkiem kultury w gromadzie.

(iz)

50-lecie pracy artystycznej
rzeszowskiego artysty plastyka prof. Wojciecha Przedwojewskiego

Znany rzeszowski artysta-plastyk prof. Wojciech Przedwojewski obchodzi w tym roku 50-lecie swojej pracy artystycznej. Sędziwy artysta w ciągu ostatnich dziesięciu lat wykonał przeszło 50 prac, m. in. Pomnik Wdzięczności w Błażowej, popiersie Lenina w Rudniku, tablice pamiątkowe z popiersiem brązowym K. Świerczewskiego i T. Kościuszki w Rzeszowie oraz Ignacego Łukasiewicza w Gorlicach. Wykonał on także liczne plakiety portretowe m. in.: Fryderyka Chopina, Wiktora Hugo, Leonarda da Vinci, Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego.

Do roku 1950 prof. Przedwojewski prowadził Ognisko Plastyczne w Rzeszowie. Z jego inicjatywy zostało założone Liceum Technik Plastycznych w Sędziszowie, oraz Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu. Jego liczne prace eksponowane były na ogólnopolskich wystawach plastyki w Warszawie.

Z okazji 50-lecia twórczości życzymy jubilatowi dalszej owocnej pracy.

Na zdjęciu: prof. Wojciech Przedwojewski przy pracy nad plakietą portretu Fr. Chopina.

(Fot. — W. Popijakowski)

W poniedziałek w Rzeszowie

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 14

Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34

Pogotowie Ratunkowe ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09

Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10, tel. 08

KINA

APOLLO (ul. W. Hibnera) — „Okręty szturmują bastiony" — prod. radzieckiej — godz. 16, 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — „Express Moskwa-Ocean Spokojny" — prod. radzieckiej godz. 17 i 19

WYSTAWY

WDK ZZ — wystawa: „Dorobek X-lecia Polski Ludowej w zakresie literatury" — czynna od godz. 10—18

MUZEUM W RZESZOWIE — Rynek 6 — wystawa książek i czasopism wydawanych na terenie Rzeszowa.

RADIO

Program I — na fali 1322 m

5.10 Audycja dla wsi 5.25 Muzyka poranna 5.48 Gimnastyka 6.15 Muzyka popularna 6.30 Kalendarz radiowy 6.37 Koncert poranny 7.15 Mozaika muzyczna 8.00 Muzyka operowa 9.00 Dla klas V 9.30 Zespoły i soliści 10.00 Muzyka baletowa 10.35 Koncert solistów 11.05 Dla klas I i II 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Muzyka rozrywkowa 12.25 „Na swojską nutę" 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 Dla dzieci 16.05 Koncert popołudniowy 16.50 Przetrząsacze siana — pogadanka 17.00 Audycja aktualna 17.10 4 tańce łęczyckie 17.20 Audycja dla kobiet 17.30 Koncert popularny 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.50 Felieton 19.07 Piotr Czajkowski: „Dama Pikowa" 19.50 Audycja dla wsi 20.30 D. c. opery 22.42 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m

8.00 Muzyka operowa 9.00 Dla klas V 9.30 Zespoły i soliści 10.00 Przerwa 13.10 Przegląd prasy stołecznej 13.15 „Trzy opowieści abchaskie" 13.30 Melodie filmowe 13.45 Dla nauczycieli 14.10 Dla klas III 14.30 Koncert solistów 14.55 Dla wychowawczyń przedszkoli 15.00 Muzyka dawna 15.20 Duet harmonistów 15.50 Audycja aktualna 16.00 Muzyka dla wszystkich 16.45 Bach: preludium i fuga c-moll 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 „Na warszawskiej fali" 18.00 „Polskie melodie ludowe różnych regionów" 18.20 Audycja konkursowa „Czy znasz tę książkę" 18.25 Koncert rozrywkowy 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Tydzień muzyki austriackiej 20.01 „Szelmostwa Skapena" komedia Moliera 21.45 Wiadomości sportowe 21.50 Muzyka taneczna 22.20 „Wycieczka do laboratorium" 22.40 „Nasi współcześni kompozytorzy" — Adam Świerzyński 23.20 „Muzyka na dobranoc".

Odczyt o przeszłości Rzeszowa

W dniu jutrzejszym, tj. 15 bm. o godz. 15 odbędzie się w sali posiedzeń MRN w Rzeszowie (Rynek) odczyt dyrektora Muzeum Okręgowego — Franciszka Kotuli na temat: „Z przeszłości Rzeszowa". Odczyt ten organizuje Polskie Towarzystwo Historyczne, oddział w Rzeszowie w ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy" i obchodu 600-lecia Rzeszowa.

F. S.

Ze sportu

Czołowi żużlowcy Polski startują w Rzeszowie

Zapowiedziany na czwartek 17 bm. mecz żużlowy między reprezentacyjnymi drużynami zrzeszeń Spójni i Budowlanych wzbudził w Rzeszowie zrozumiałe zainteresowanie miłośników tej pięknej dyscypliny sportowej. Organizatorem i gospodarzem zawodów będzie Zarząd Okręgu PZMot w Rzeszowie, który przystąpił już do prac przygotowawczych. Nawierzchnia toru żużlowego na stadionie Ogniwa została na nowo przebudowana, aby biorący udział w tym meczu zawodnicy naszej kadry narodowej mieli możność wykazania swoich wysokich umiejętności.

Zawody te zaliczone zostały do drużynowych mistrzostw Polski. W dotychczasowej tabeli rozgrywek ligi żużlowej obie drużyny znajdują się na czołowych miejscach. Nazwiska zawodników nie zostały jeszcze oficjalnie potwierdzone, niemniej jednak należy spodziewać się jak najlepszych zawodników. Zobaczymy na torze rzeszowskim mistrzów żużlowych Polski z lat ubiegłych — **Kupczyńskiego** (Spójnia) i **Fijałkowskiego** (Budowlani). Obok nich staną na starcie znani żużlowcy jak: **Suchecki, Kamrowski, Zenderowski** i **Kosierb.** Wszyscy zawodnicy startować będą na specjalnych maszynach „Martin" i „Excelsior" Jappach.

Początek zawodów o godz. 16-tej.

ŚLIWA CZWARTY W TURNIEJU SZACHOWYM

W 10-tej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Mariańskich Łaźniach Śliwa (Polska) przegrał z Szabo (Węgry), Solin (Finlandia) wygrał z Palmassonem (Islandia), Olafsson (Islandia) — z Filipem (CSR), Basyouni (Egipt) — z Hodżą (Albania).

Po dziesięciu rundach prowadzi Szabo 8,5 pkt., przed Pachmanem (CSR) — 7,5 (jedna partia odłożona), Olafssonem — 7,5, ŚLIWĄ — 6,5 Sajtarem — 5,5 Balanelem, Uhlmannem (NRD), Barczą (Węgry) — po 5) po jednej partii odłożonej) i Filipem — 5 pkt.

Ogłoszenia drobne

Różne

SZULOWI ROMANOWI skradziono przepustkę stałą wydaną przez WSK w Rzeszowie. G. 231

Zawiadomienie

PREZYDIUM WOJEW. RADY NARODOWEJ W RZESZOWIE
WOJEWÓDZKI ZARZĄD ROLNICTWA — ZARZĄD P. O. M.
ZAWIADAMIA

że z dniem 1. VI. 1954 r. przeniósł swoje biura z ul. 1-go Maja 17 do budynku PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ przy ul. Grunwaldzkiej 19 — IV piętro, nr telef. 15-6. K-164

Kupno

ZAKUPIMY
przyczepę do samochodu „STAR" 20
zgłoszenia kierować: do PAŃSTWOWEGO TEATRU ZIEMI RZESZOWSKIEJ — Rzeszów, ul. Tkaczowa Nr. 9. K-162

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW lub **TECHNIKÓW** z długoletnią praktyką w budownictwie na stanowiska kierowników robót wykończeniowych, **MISTRZÓW MALARSKICH I POSADZKARSKICH, STARSZYCH TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, TECHNIKÓW OBMIARU, TECHNIKÓW ZLECEŃ** oraz **STARSZEGO KALKULATORA** z długoletnią praktyką ze znajomością robót wykończeniowych w budownictwie zatrudni od zaraz Zarząd Budowlany Nr. 7. Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Reflektujemy wyłącznie na siły wysokokwalifikowane. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina — Zarząd Budowlany Nr 7. Sekcja Personalna, Kraków — Nowa Huta (Kombinat). K-157

CZELADNIKÓW PIEKARSKICH oraz **POMOCNIKÓW** zatrudnią natychmiast Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego — Kraków, ul. Pawia 6. K-165

TYLKO DLA KOBIET

„Każdy czyści buty - nie każdy jednak zęby"

Takie hasło przeczytał każdy kto był w ambulatorium dentystycznym w Miejskiej Przychodni Specjalistycznej nr 1 w Rzeszowie.

Jakie refleksje nasuwa to przysłowie. Otóż: tak samo, jak nieodzownym jest codzienne czyszczenie obuwia, tak konieczną jest codzienna pielęgnacja zębów. Podstawowym bowiem warunkiem zdrowia jest dbanie o czystość zębów, co chroni je od próchnicy, która jest przyczyną wielu cierpień, jak owrzodzeń przewodu pokarmowego, żołądka, chorób nerek, wątroby i serca, a nawet ogólnego zatrucia. Zęby powinno się myć przynajmniej dwa razy dziennie. **Najważniejsze jest jednak czyszczenie wieczorem, gdyż resztki jedzenia pozostawione na noc w szczelinach zębów, ulegają pod wpływem ciepła zepsuciu.** W ten sposób tworzą się bakterie szkodliwe nie tylko dla zębów, ale i dla całego organizmu, do którego dostają się z jamy ustnej. Najlepiej jest czyścić zęby zwykłym proszkiem miętowym i dość twardą szczoteczką, nie oszczędzając dziąseł, gdyż będzie to stanowiło rodzaj wzmacniającego masażu.

Myjąc prawidłowo zęby przesuwamy szczoteczką szybkim ruchem nie tylko wzdłuż ozębienia, ale i od góry do dołu oraz wewnątrz jamy ustnej. Dobrze jest przy tym płukać usta naparem szałwii lub wodą utlenioną (jedna łyżka na pół szklanki wody). W sklepach można nabyć specjalne wody do płukania ust.

Mając powyższe na uwadze powinniśmy codziennym stosowaniem tego zabiegu zmieniać brzmienie wymienionego na początku motta, na: „nie tylko każdy czyści buty, lecz także każdy czyści zęby"

Czy wiecie, że...

...przed wojną 70 kobiet na 100 rodziło bez fachowej opieki narażając siebie i dziecko na liczne komplikacje, a nawet na śmierć?

...dziś 80 kobiet na 100 ma zapewnioną opiekę, nie wyłączając kobiet na wsi, gdzie mamy już 600 izb porodowych (przed wojną nie było ich wcale) i pracuje 3 tys. położnych?

Dowodem troski Polski Ludowej o matkę i dziecko jest stały rozwój opieki nad niemowlętami, coraz liczniejsze żłobki, przedszkola i kolonie letnie.

Wypróbowane

Torcik rabarbarowy

Ciasto: 15 dkg masła, 20 dkg mąki, 8 dkg cukru, 2 gotowane i jedno surowe żółtko, odrobina soli i jedno jajko do posmarowania.

Nadzienie: 40 dkg rabarbaru, 25 dkg cukru i skórka cytrynowa.

Wykonanie: zagnieść ciasto i zostawić chwilę pod nakryciem. Tymczasem pokrajane łodygi rabarbaru (nie oczyszczone z włókien, tylko płukane), rozgotować same — o ile są dość soczyste, w przeciwnym razie z dwoma łyżkami wody, — następnie dodać cukier i cytrynową skórkę, podsmażyć na marmoladę i odstawić.

Więcej niż połowę ciasta rozwałkować na krążek i włożyć do małej tortownicy z reszty ciasta utoczyć wałeczki i ułożyć kratę, dookoła też wyłożyć wałeczkiem i posmarować jajkiem — upiec, by się zarumieniło. Gdy ostygnie nałożyć między kraty marmoladę z rabarbaru i pocukrować tylko sam rabarbar.

Bliny z rabarbaru

Ciasto: trzy żółtka i 6 łyżek wody zamieszać i osolić; następnie wymieszać 15 dkg mąki i dodać 40 dkg drobno pokrajanego w paseczki rabarbaru; znów wymieszać i kłaść łyżką na gorący tłuszcz na patelni.

Po usmażeniu posypać grubo cukrem. Gdyby blinki nie były dość wysmażone — można wstawić do piekarnika, by doszły.

Letnia suknia, przy dekolcie której przewleczona jest czarna aksamitka związana na ramionach. Stanik wszyty do wysokiego gorsecika. Lekko poszerzana spódnica ze szwami w przodzie i tyle. Do sukni nosi się trójkątną chusteczkę z tego samego materiału.

„Świat Mody"

Nowiny Rzeszowskie wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów Plac Stalina 1. Telefony: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54 (łączy od godziny 8—16 z wszystkimi działami redakcji), redaktor naczelny — 10-75, zastępca naczelnego redaktora — 16-00, sekretariat — 13-98, redakcja nocna 10-17, (18-36). Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10—12. Oddziały Redakcji Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, tel. 350. — Krosno. ul. Nowotki 6, tel. 499 — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II p. — tel. 18-50, dział ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch" telefon 18-80 — Prenumerata zakładowa 3,50 zł. poczt. 5 zł., kwartalna 15 zł., półroczna 30 zł., roczna 60 zł., komis 20 gr. — Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch", urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. — INFORMACJI W SPRAWIE PRENUMERATY OPŁACANEJ W KRAJU ZE ZLECENIEM WYSYŁKI ZAGRANICĘ UDZIELA ORAZ ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE ODDZIAŁ WYDAWNICTW ZAGRANICZNYCH PPK „RUCH" SEKCJA EKSPORTU, WARSZAWA, ALEJE JEROZOLIMSKIE 119. Tel. 905-95. Druk Rzesz. Zakł. Graf. Rzeszów. S-5-10139